



SŁOWO

Duży niedźwiedź i mały cygan.

Patrzę na nasilenie propagandy antyniemieckiej w prasie polskiej widzę obrazek przedstawiający, jak silnego, dużego niedźwiedzia prowadzi mały sprytny cygan. To jest stosunek Polski i mniejszości żydowskiej, która nami rządzi.

Oczywiście nikt nie będzie zaprzeczał, że w interesie państwa i narodu polskiego leży możliwa, wolność i swoboda mniejszości polskiej w Niemczech. Ale trzeba pamiętać, że los tej mniejszości, przynajmniej pod względem narodowym jest ściśle zależny od losu Polski. Gdyby Warszawę opanowali bolszewicy, to mniejszość polska w Niemczech nie zyskałaby na tym, a straciłaby dużo. To też oddajemy tej mniejszości największą usługę, jeśli dobrze stajemy polityką państwa polskiego.

W interesie Polski leży, aby stosunki pomiędzy nami, a Niemcami uległy odprężeniu przynajmniej czasowemu.

Nawet dziesięcioletnie odprężenie tych stosunków wychodzi na dobre Polsce. Przecież stosunek populacyjny liczbowy zmienia się na naszą korzyść.

Polska pomiędzy Rosją, a Niemcami, aby mieć swobodę ruchów

musi mieć spokój przynajmniej na jednej granicy. Bolszewizm prowadzi wobec nas politykę agresywną, nietylko subsydując organizacje dążące do oderwania wschodnich terenów od Polski, ale subsydując i popierając organizacje zatruwające całość naszego życia społecznego.

Historja ostatnich lat wykazała, że odprężenie naszych stosunków z Niemcami dało nam swobodę ruchów dyplomatycznych i zupełnie inną sytuację, niż wtedy kiedy toczyliśmy z Niemcami quasi wojnę.

To wszystko co powyżej powiedziałem dotyczy interesów narodu polskiego. Interes narodu żydowskiego jest w tej sprawie całkiem inny.

O ile nam może zależeć conajmniej na odłożeniu rozgrywki, do czasów kiedy nasze siły wyrównają się z Niemcami, to żydom nie wątpliwie zależy na przyspieszeniu nacisku na Niemcy. Tego wyraźnie wymaga interes wszechświatowego żydostwa.

I oto patrzymy na akcję w sprawie mniejszości narodowej, która istotnie jest prześladowana w Niemczech, ale mamy takie mniejszości na Litwie, na Łotwie, a przede wszystkim w Rosji sowieckiej!

napewno gorzej niż w Niemczech traktowane. I oto prasa polska ani słówka nie wspominając o tamtych mniejszościach zajmuje się wyłącznie sprawą mniejszości polskiej w Niemczech.

Ta jednostronność leży jaknajwyraźniej w interesach narodu żydowskiego.

Zdarzyło się, że jakieś plugawe piśmisko niemieckie znieważyło słownie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przedmiot naszego kultu. Rząd niemiecki dał nam jednak całkowitą satysfakcję ogłaszając, że redaktor tego piśmiska został przykładnie ukarany. Mimo tego pisma żydowskie, pisma wyraźnie antyklerykalne najgłośniej w Polsce zawođu i wzywają do pomsty. Coż to znaczy? — Troska ta przypomina manewry dyplomacji niemieckiej gdy zdążyła do tego, aby Turcy ogłosili „wojnę świętą”. Wątpię, aby żydom aż tak dalece chodziło wyłącznie o Matkę Boską Częstochowską, — natomiast nie ulega wątpliwości, że żydzi chcą podszuć na Hitlera możliwie dużo narodów i dużo państw.

Jestem zwolennikiem pokojowej współpracy z Niemcami, a bezwzględnej walki z bolszewizmem.

Ale nie wykluczam oczywiście, że może kiedyś i z Niemcami wypadnie nam wojować. Ale chwilę tej wojny powinniśmy wybrać sami i wtedy kiedy to będzie dogadzało nam, narodowi polskiemu, a nie wtedy kiedy to będzie leżało w interesie międzynarodowego żydostwa.

W tem wszystkim jedno jest dla mnie zagadką, to stanowisko ministra Becka. Wygasta konwencja genewska, dlaczego nie zażądał od Niemców nowej umowy, regulującej położenie naszej mniejszości w Niemczech? Dlaczego toleruje wybrki prasy wojewody Grażyńskiego? Zdaje się, że chodzi tu o ulubioną, a bardzo nieudolną metodę naszego MSZ, robienia, czy też tolerowania hałasu w prasie. Zdawałoby się, że staranie o poprawność stosunków z Niemcami powinno przedewszystkiem obciążać ministra Becka, jeśli zaś chodzi o realne ulżenie doli ludności polskiej w Niemczech, to sądzę, że jest tu raczej miejsce na poważną akcję dyplomatyczną, niż wyrzucanie z siebie historycznych wyzwisk, jak to już od kilku tygodni uprawia prasa wojewody Grażyńskiego, naszego drugiego, „modzielnego ministra spraw zagranicznych. Cat.

W czasie wojny o niepodległość 1918-20, gospodarstwa do 6 mg. zostały zwolnione od wszelkich dostaw do armji i do miast.

Min. Poniatowski oświadczył w Sejmie:

„...stoimy na stanowisku że gospodarstwo w Polsce powinno utrzymać rodzinę chłopską na niej osiadłą, i możliwie korzystnie zatrudnić jej członków...”

(mowa 20. II. 1937 r.)

A któż wyżywi armję i miasta?

Klub Demokratyczny

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

W kołach politycznych utrzymują, iż w najbliższym czasie powstanie od dawna zapowiadana i przygotowywana nowa formacja sanacyjnej lewicy pod nazwą „Klubu Demokratycznego”.

Kto stanie na czele klubu, do tej chwili jeszcze nie wiadomo. Dotychczasowi działacze lewicy sanacyjnej, tacy jak senatorowie Kwaśniewski, Bobrowski, Jaroszewski, pułk. Grzędziński, redaktor Rembowski i inni nie mogą dotychczas zdecydować się stanąć na czele tej jawnej, zorganizowanej już opozycji przeciw Obozowi Zjednoczenia Narodowego.

Poza różnymi elementami legjonowymi i dawnej lewicy B. B. W. R., do klubu wejść mają szczególnie naprawiacze, którzy nie zgłosili akcesu do O. Z. N., stery zbliżone do Związku Nauczycielstwa Polskiego i do niektórych organizacji pracowniczych.

Czynione są starania o wciągnięcie jak największej liczby parlamentarzystów, gdyż jednym z pierwszych poczynań klubu ma być wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej zgodnie z zobowiązaniami, powziętymi wobec P. P. S.

Ze strony socjalistów, i części ludowców, klub ma zapewnione życzliwe poparcie. Natomiast wszelkie pogłoski o współdziałaniu w tej imprezie polityków, zbliżonych do pułkownika Sławka, są całkowicie pozbawione podstaw a mają jedynie na celu stwarzanie pozorów, iż pułk. Sławek popiera wyższą akcję lewicy sanacyjnej.

Zajście z polskimi listonoszami w Gdańsku

GDANSK. Pat. Funkcjonariusze Po przesłuchaniu listonoszy i spisanym protokołach, zwolniono ich, oświadczając, że zostanie przeciwko nim wdrożone postępowanie karne za rozpowszechnianie wydawnictw zakazanych na terenie w. m. Gdańska. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki udał się osobiście do Senatu, protestując ostro przeciwko powyższemu niesłychanemu naruszeniu umowy warszawskiej z dnia 24 paź. dzielnika 1921 r.

Rozprawa apelacyjna o zajścia przytyckie

LUBLIN. Pat. W dniu wczorajszym o godz. 14.30 sąd apelacyjny w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Walewskiego wydał wyrok w ponownej rozprawie apelacyjnej o zajścia przytyckie. Mocą wyroku osk. Icek Frydman skazany został na 3 i pół lat więzienia (poprzednio 5 i pół), Leizer Kirszencajw na 5 lat więzienia (poprzednio 6 lat), Józef Strzałkowski, który poprzednio był skazany na 1 rok oraz Jan Wójcik, skazany poprzednio na 8 miesięcy więzienia — zostali uniewinnieni. Gustaw Iwański, skazany poprzednio na 1 i pół roku więzienia, Józef Wierzbicki na 8 miesięcy oraz Władysław Gospodarczyk na 8 miesięcy, nie uzyskali zmiany kary i w stosunku do nich wyrok poprzedniej instancji został obecnie zatwierdzony.

W motywach przewodniczący zaznaczył, że wina Strzałkowskiego i Wójcika nie została udowodniona, sąd bowiem daje wiarę świadkom, którzy wykazali dostateczne alibi oskarżonych. Frydman został skazany za przekroczenie obrony koniecznej, a co do oskarżonych Leski i Kirszencajwa, to biorąc pod uwagę okoliczności zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny złagodził im karę o 1 rok. Wina trzech ostatnich oskarżonych została udowodniona i wydany poprzednio wyrok jest utrzymany.

Obronca oskarżonego Leski, adw. Szumański, po odczytaniu wyroku za powiedział skargę kasacyjną.

WYROK

w sprawie Zw. Komunistycznej Młodzieży

LUBLIN. Pat. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie członków komunistycznego związku młodzieży polskiej. Na mocy wyroku główny oskarżony Dawid Ruher skazany został na 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Stanisław Bien na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary od 2 do 5 lat więzienia, przy czym dwóm z nich kary darowano na zasadzie amnestji.

Straszna katastrofa autobusowa

4 zabitych, 40 ciężko rannych, 30 osób lżej

RYGA. Pat. Z Kowna donoszą o wielkiej katastrofie autobusowej w pobliżu miasteczka Valkaj, do której dążyło 160 osób, przeważnie kobiet, na uroczystą procesję. Osoby, jadące były rozmieszczone w jednym aucie osobowym i 3 ciężarówkach, jadąca na czele, na ostrym skłębieniu wpadła na słup telegraficzny, wysypując wszystkich pasażerów, a jadący za nią autobus przy gwałtownym zahamowaniu przewrócił się. Jest 4 zabitych, 40 ciężko i 30 lżej rannych

Układ w Nyon podpisany przez 9 mocarstw

NYON. Pat. Podpisany wczoraj przez przedstawicieli dziewięciu mocarstw układ w Nyon w najważniejszych punktach brzmi jak następuje:

Zważywszy, iż w związku z konfliktem hiszpańskim na morzu Śródziemnym powtarzały się ataki łodzi podwodnych przeciwko statkom, nienależącym do żadnej ze stron walczących w Hiszpanji, zważywszy następnie, że akty te stanowią pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego mocarstwa, biorące udział w konferencji w Nyon, polecają swym siłom morskim, by rozwinęły działalność w celu zapewnienia ochrony wszystkich statków nienależących do żadnej ze stron walczących w Hiszpanji. Każda łódź podwodna, która zatakowałaby statek w sposób sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego, będzie kontratakowana i jeżeli to będzie możliwe zostanie zniszczona.

Postanowienie to będzie stosowało się do wszystkich łodzi podwodnych, które dopuściłyby się ataku lub zostały spotkane w pobliżu miejsca, gdzie został zatakowany statek, nie należący do żadnej ze stron walczących. W podobny sposób byłaby traktowana również łódź podwodna, gdyby okoliczności, w jakich została spotkana pozwalały przypuszczać, iż była sprawcą napaści. W celu wykonania wszystkich tych decyzji mocarstwa, biorące udział w układzie uchwaliły pewną liczbę postanowień.

W zachodniej części morza Śródziemnego oraz w pobliżu Malty z wyjątkiem strefy tryreńskiej (obszar morza pomiędzy Korynką, Sardynją, Sycylią i półwyspem Apenińskim), wykonywana kontrola na pełnym morzu i na wodach terytorjalnych, będzie należała do flot brytyjskiej i francuskiej.

We wschodniej części morza Śródziemnego wyłonienie postanowień układu w Nyon na wodach terytorjalnych będzie należało do zainteresowanych sąsiednich rządów. Na pełnym morzu z wyjątkiem morza Adryatyckiego ochrona będzie powierzona flotom brytyjskiej i francuskiej. Inne mocarstwa,

biorące udział w układzie, a których terytorja leżą nad morzem Śródziemnym zobowiązują się, że floty ich nie uzależnią potrzebnej pomocy. Granice wszystkich wyżej wymienionych stref i ich podział mogą podlegać ponownemu rozpatrzeniu.

Mocarstwa biorące udział w układzie w celu ułatwienia wykonania powyżej wymienionych postanowień zgadzają się ograniczyć używanie swych łodzi podwodnych na morzu Śródziemnym w sposób następujący:

Żadna łódź podwodna nie wypłynie na pełne morze na morzu Śródziemnym, chyba że uczyni to pod pewnymi warunkami.

Łodzie podwodne będą mogły krążyć na morzu Śródziemnym po zawiadomieniu innych mocarstw, biorących udział w układzie oraz pod warunkiem, że będą płynęły na powierzchni i że będzie im towarzyszył inny okręt.

Państwa, należące do układu zastrzegają sobie dla celów ćwiczeń morskich pewne strefy, na których łodzie podwodne nie będą podlegały wyżej wymienionym ograniczeniom.

Mocarstwa układające się, zgadzają się również nie dopuszczać na swe wody terytorjalne żadnych obcych łodzi podwodnych, z wyjątkiem wypadków wywołanych koniecznością zawinięcia do portu, oraz w warunkach przewidzianych uprzednio.

Aby ułatwić wykonanie powziętych uchwał, mocarstwa układające się będą mogły zalecić swym statkom, by na morzu Śródziemnym korzystały z pewnych głównych dróg, jakie zostaną wskazane. Układ nie ogranicza prawa mocarstw wysłania swych okrętów czy statków do jakiegokolwiek części morza Śródziemnego.

Każde z mocarstw będzie mogło wycofać się z układu po 30-dniowym wypowiedzeniu. RZYM. Pat. Wczoraj wieczorem wydano następujący komunikat oficjalny: rządu francuski i angielski zakomunikowały dn. 13 b. m. rządowi włoskiemu układ zawarty w Nyon, dołączając załącznik do tej grupy stacjonowane są wzdłuż północnego wybrzeża hiszpańskiego w zatoce Biskajskiej. W pozostałej części morza Śródziemnego w głównym oparciu o Malte krąży w danej

Rzeszy niemieckiej odpowiedział dn. 14 b. m. obu rządów następująca nota, doręczona przez min. spr. zag. Ciano ober charges d'affaires zainteresowanych państw:

„Rząd faszystowski rozpatrzył tekst układu, opracowanego przez przedstawicieli mocarstw uczestniczących w konferencji w Nyon, oraz dodany do niego załącznik. Z dokumentów tych wynika że tylko morze Tyrreńskie w razie przystąpienia Włoch zostałyby im powierzony dla wykonywania nadzoru, wówczas

gdy w praktyce wykonywanie nadzoru nad całym morzem Śródziemnym przypadłoby flotom francuskiej i angielskiej.

Sytuacja, którą by z tego wynikało, jest dla Włoch nie do przyjęcia. Włoskie żywotne interesy na morzu Śródziemnym i fakt wielkiego ożywienia ruchu na włoskich liniach komunikacyjnych wyrażają się w żądaniu, by Włochy znalazły się w warunkach absolutnej równości z jakimkolwiek innym mocarstwem w jakiegokolwiek strefie morza Śródziemnego”.

Posiedzenie Ligi Narodów

GENEWA. Pat. O godz. 10.35 rozpoczęło się trzecie posiedzenie zwołania Ligi Narodów.

Delegat chilijski Augustin Edwards występuje z propozycją wysunięcia zagadnienia uniwersalności i wzmocnienia prestiżu Ligi Narodów. Mowca podkreśla kontrast istniejący między zamętami w Europie i Azji, a wzrastającym spokojem na kontynencie amerykańskim, gdzie ujawnia się duch wzajemnego braterstwa. lecz sprawa pokoju jest sprawą wszechświatową.

Dla zapewnienia pokoju na świecie niezbędne jest wzmocnienie siły: powagi Ligi Narodów. Liga Narodów zaś może być naprawdę silną tylko wtedy, gdy obejmować będzie wszystkie państwa. Obecne jej położenie jest bardzo niebezpieczne.

Mowca składa następnie hołd organizacjom technicznym Ligi Narodów, które same już mogły stanowić jej ramię

Eskadra brytyjska na morzu Śródziemnym

LONDYN. Pat. Admiralicja brytyjska jest w trakcie wielkich przygotowań celem wysłania w ciągu najbliższych 48 godzin eskadry kontrtorpedowców w liczbie 9, oraz jednego krążownika, razem 10 okrętów bojowych na morze Śródziemne, celem wzmocnienia floty brytyjskiej w myśl postanowień układu w Nyon. W chwili obecnej w zachodniej części morza Śródziemnego znajdują się 12 kontrtorpedowców brytyjskich, 4 pozostałe kontrtorpedowce, należące do tej grupy stacjonowane są wzdłuż północnego wybrzeża hiszpańskiego w zatoce Biskajskiej. W pozostałej części morza Śródziemnego w głównym oparciu o Malte krąży w danej

chwili dwie eskadry kontrtorpedowców o łącznej sile 16 jednostek bojowych. Ogółem więc, prócz wysłanej obecnie eskadry i 4-ch kontrtorpedowców z zatoki Biskajskiej które mają być skierowane na morze Śródziemne, W. Brytania od przyszłego tygodnia posiadać będzie na wodach morza Śródziemnego 41 kontrtorpedowców, pozatem flota śródziemnomorska składa się obecnie z 4-ch pancerników, 4-ch ciężkich krążowników, 5-ciu mniejszych krążowników, 7 łodzi podwodnych, 6 motorowych torpedowców, jednego zakładacza min, i jednego lotniskowca, nie licząc szalup i innych mniejszych jednostek.

Same sprostowania

P.A.A. agencja bliska Stron. Ludowego, denerwuje się pogłoskami, kursującymi na temat jego leaderów. Czytamy:

MIKOŁAJCZYK NIE ROZMAWIA Z FRONTEM „MORGES“

Wiadomość, jakoby ostatnio p.o. prezesa N.K.W. Mikołajczyk, rozmawiał z działaczami frontu „Morges“, przebiegła już wszystkie fantastyczne pogłoski ostatnich dni. P. Mikołajczyk prawie od dwóch tygodni leży w łóżku, a ostatnio mieszkaniem, wskutek obojętnej choroby, nie opuszcza pozostając pod opieką lekarską. Nie mógł zatem prowadzić z nikim tego rodzaju rozmów.

B. MARSZ. RATAJ NIE BĘDZIE REDAGOWAĆ ŻADNEGO NOWEGO PISMA

„B. marszałek Sejmu, M. Rataj, prezes N.K.W. Stronnictwa Ludowego, mimo, że do tej pory jeszcze pozostaje na urlopie zdrowotnym, pracował i pracuje w redakcji organu naczelnego Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar“.

Pogłoski, jakoby zamierzał wziąć udział w wydawnictwie nowego pisma codziennego w Warszawie, nie odpowiadają prawdzie. Ścisła ta wiadomość nie wyklucza możliwości, że prezes Rataj może zabrać głos w sprawach aktualnych na łamach pism wychodzących już lub mających w przyszłości wychodzić“.

Należy dodać, że p. Rataj skończył widocznie swój urlop, gdyż według informacji z Krakowa podróżuje w towarzystwie adwokata Gralińskiego po Małopolsce, organizując pomoc prawną dla aresztowanych ludowców.

Sprawa przytycka przed sądem poraz czwarty

Rozpoczęła się tu rozprawa odwoławcza o zającia w Przytyku skierowana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpatrzenia sądowni apelacyjnemu. Apelacja dotyczy trzech oskarżonych żydów i pięciu Polaków. Nazwiska ich brzmią: Leska Szulim, Kirszen cwaaj Lejzor, Frydman Icek oraz Strzałkowski Józef Wójcik Jan, Gospodarczyk Władysław Wierzbicki Józef i Iwański Gustaw. Oskarżonych tych broni 11 adwokatów. Z powodztwem cywilnym występują: Majer Frydman, Kajla Minikowska, Tober Lejbus, Gedale Hempel, Sura Borensztajn, Estera Malec, Chaja Frydman, Fajga Szuch, Jochweta Palant, Hinda Borensztajn i Chaim Bolemal. Przewodniczy rozprawie sędzia

Walewski, wotują: Petruszewicz i Zdrorowienko, oskarża Dotkiewicz. Na wstępie wpłynął wniosek adw. Szumańskiego o wyłączenie sprawy Leski, ponieważ s.p. Wleśniak rzekomo nie padł od kuli z broni Leski, jak twierdzą żydowscy eksperci. Sąd wniosek ten odrzucił. Następnie zabrał głos prokurator, stwierdzając, że Sąd Najwyższy w stosunku do 8-miu oskarżonych uznał karę za zbyt surową, prokurator udawadnia winę oskarżonych i prosi o skazanie Leski za zabójstwo Wleśniaka na 8 lat więzienia, pozostałych zaś oskarżonych stosownie do wymiaru kar przewidywanych w kodeksie.

Skrucha na ławie oskarżonych wśród żydów—komunistów

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces Dawida Ruhera i towarzyszy oskarżonych o działalność komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiada 10 osób, w tym polowa Żydów. Oskarżonych broni 8-miu adwokatów. Główny skarżeni Ruher, Drodza i Bień przyznają się do winy ze skruchą, potępiając działalność komunistyczną, a w szczególności stosunki w ZSRR. Charakterystyczne jest zeznanie Ruhera wychowanka jednej ze średnich szkół w Lublinie, członka okręgowego komitetu Związku Polskiej Młodzieży Komunistycznej, który twierdzi, że został otumaniony przez prowodyrów komunizmu w Polsce, a przekonawszy się, że hasła głoszone przez Rosję Sowiecką nie znajdują zastosowania w życiu i pod wpływem ostatnich wydarzeń w ZSRR postanawia raz na zawsze zerwać z komunizmem, żalując popełnionych czynów i gorąco pragnie wstąpić na drogę cnoty obywatelskiej.

Inni oskarżeni do winy się nie przyznają, twierdząc, że zostali wciągnięci do roboty komunistycznej w Związku Młodzieży wskutek własnej nieświadomości. Rozprawa trwa.

P. Starzyńskiemu wróżą vice-prezesa Banku Polskiego

Jak donosi ag. „Echo“ podawane przez wczorajszą prasę wiadomości o nieobsadzeniu w przyszłości stanowiska vice-prezesa Banku Polskiego, nie odzwierciedlają prawdziwej sytuacji. — Wiadomym jest jedynie, że stanowisko to będzie narazie nieobsadzone, a w przyszłości ma je jakoby zająć dotychczasowy komisarz prezydent m. Warszawy pan. St. Starzyński.

Czy nastąpią dalsze zmiany w administracji

Mówi się, że dokonane ostatnio zmiany na stanowiskach wojewodów i starostów nie zakłoczyły jeszcze akcji przesunięć w administracji. Podobno nastąpią dalsze zmiany, które objąć mają także administrację skarbową.

Katolik min. sprawiedliwości w Chinach

Ministrem sprawiedliwości został ostatnio w Chinach Sie Koan Cheng, człowiek młody jeszcze, którego wiek nie przekracza czterdziestki i który ma za sobą ukończone studia w kolegium św. Ignacego i na uniwersytecie katolickim „Aurora“ w Szanghaju.

Ważne dla byłych członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP“

Wobec rozpowszechnianych mylnych informacji, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawiadamia: 1) że sprawa wysokości dopłat od byłych członków Towarzystwa „Snop“ nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta; 2) że zapewni byłym członkom Towarzystwa „Snop“, ubezpieczonym następnie w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przy rozrachunku likwidacyjnym równie korzystne warunki, jak inne Zakłady Ubezpieczeń, a między innymi Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia“ Spółka Akc. Sygnatura: 1009/36.

Światowa konkurencja w lotnictwie

PARYŻ. Pat. „Intrasegant“ zamieściła zestawienie międzynarodowych rekordów w zakresie lotnictwa. Jeżeli chodzi o wodnosamoloty, bezkonkurencyjne miejsce zajmują Włochy z liczbą 20 rekordów (w tem rekord szybkości — 709 klm. na godzinę). Dalej idą Stany Zjednoczone z 2 rekordami (w tem rekord odległości oltu — 5280 ki-

lometrów), Francja i Sowiety mają po jednym rekordzie. Co do samolotów, to 12 rekordów posiadają Sowiety (w tem rekord odległości — 10148 klm.), następnie idą Włochy z 9 rekordami, Stany Zjednoczone z 2 (w tem rekord szybkości — 657 klm. na godz.) Francja z 2 i Anglia z 1 rekordem, a mianowicie wysokości (16440 m.).

Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU Bądźmy ofiarni na cele obrony przeciwpożarowej!

Forteczka



To nie forteczka. Ma to być pomnik dla zmarłego komika amerykańskiego Willa Rogersa, który rok temu wypadł z samolotu Posta, pogromcy Atlantyku i zabił się. Na miejscu wypadku zbudow. wieżę, na której szczycie dniem i nocą świeci się płomień gazowy.

Ręka Kominternu w jugosłowiańskim zatargu wewnętrznym

Lublański Dziennik katolicki „Slovenec“ w artykule poświęconym zatargowi wewnętrznemu w związku ze sprawą ratyfikacji konkordatu jugosłowiańskiego pisze: „Rząd nasz oddawna już posiada dokładne informacje, że komintern jest głównym czynnikiem, który przez zręczną propagandę wzbudza wśród ludności serbskiej namiętności i walkę religijną. Gdy w Słowenji i Chorwacji agenci Moskwy podburzają katolików przeciw serbskiemu prawostawiu i stają całkowicie po stronie katolicyzmu, którego historycznym zadaniem jest — jak twierdzą — walczyć z bizantyjską

prawostawną reakcją, na gruncie serbskim postępują oni wręcz odwrotnie. Agencji rosyjskich sówietów wprawiają tam ludowi: katolicyzm musi być bez pardonu zwalczany, gdyż stanowi on ideowy podkład i oparcie dla faszystów, gdy prawostawie wybitnie jest liberalnym i demokratycznym... W katolickich częściach Jugosławii udają więc agenci Sówietów sympatię dla katolicyzmu, z którego chcieliby uczynić narzędzie przy tworzeniu frontu ludowego, w Bałogrodzie zaś i innych serbskich miejscowościach podburzają do demonstracji przeciw katolikom i Kościołowi katolickiemu“ (KAP).

Zboże gnije w Sowieciech

Według doniesień prasy sowieckiej, mimo drakońskich zarządzeń władz, zbory tegoroczne postępują zółtwin krokami. Kolchoznicy zapatrują się na obfity urodzaj tegoroczny, jako na zjawisko, którem mogą pocieszać się jedynie władze komunistyczne. Na stan materialny wsi dobry urodzaj żadnego wpływu nie ma. Przy większych zbiorach wieś płaci odpowiednio większe podatki: ilość chleba przeznaczona dla chłopów pozostaje prawie niezmienną. Na tem podłożu stają się zrozumiałe zjawiska, o jakich donosi „Pravda“.

„Młocka zboża postępuje bardzo powoli. Skoszone zboże pozostaje na polu, nie powiązane nawet w snopy. Zwózka zboża z pól idzie więcej niż opieszale: często z przostępczą wprost niedbałością. Ostatnio w wielu rejonach spadły obfite deszcze. Zboże zostawione na polu zaczyna gnici. Państwo ponosi na tem kolosalne straty, sięgające milionów pudów“.

Zbiory, które ciągną się od lipca do października, — jest to zjawisko, możliwe tylko w „państwie socjalistycznym“.

Śnieg w Alpach

WIEDEŃ. Pat. Nagły spadek temperatury w Austrii, połączony z ulewami opadami, spowodował pokrycie Alp śniegiem powyżej 1700 m. oraz niektórych dolin alpejskich. Temperatura spadła w Alpach poniżej zera. Ulewne deszcze spowodowały wezbra-

nie rzek w kilku miejscach kraju. Spowodowało nagłego oziębienia ludność zbiera chroniące się po domostwach jaskółki, które Wiedeńskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt odesłał wczoraj samolotami do Wenecji.

W WIRZE STOLICY

LILIPUCI DŻOKEJ

Polacy są stworzeni do konia i dlatego coraz więcej u nas zagranicznych dżokej. Teraz na sezon jesienno-żyd Szwarecstein, który się dorobił na klozetowym papierze sprwadził Hiszpana Garcia z Egiptu. Garcia ma 48 lat, waży 47 kilo, leży 1 metr 42 cm. wzrostu. Był kiedyś dżokejem króla Alfonsa i jeździł w jego stajni — stąd jego popularność wśród żydowskich właścicieli stajen. Oni potrzebują lubić dobre towarzystwo.

Garcia obecnie jeździ stale na wyścigach w Egipcie, w barwach jakiegoś Kalifa, padyszacha, mahdiego, bisurmana, czy coś tam takiego. W barwach dziko bogatego Araba jednym słowem. Jesienią w Egipcie jest fajerant, wyścigi zaczynają się tam w grudniu. Więc Garcia za skromną pensyjke 1200 zł. miesięcznie i procenty od wygranych biegów zgodził się spędzić trzy jesienne miesiące w Warszawie. Przyjechał samolotem, na Adrię pokrzył nosem, w Bristolu nie chciał mieszkać, bo to za daleko od placu wyścigowego.

Dowcipnie mówią, że Garcia zgodził się jeździć na koniach Szwarecsteina w zamian za obietnicę, iż w ziemie Szwarecsteina — znany radowy automobilista — będzie jego szoferem. W każdym razie Hiszpan jest zapewne bogatszy od żyda.

Garcia jeździ doskonale i zalewa sadła naszym dżokejasom, pobit już nawet „samego“ Gilla.

Wyścigi warszawskie stają się nudne przez Gilla, który wygrywa z regularnością katarynki. Wypłaty za Anglika są stale 7 za 5, 6 i pół za 5, a często i zwrot stawek — tak jest obstawiany. Panuje przekonanie, że Gill wygrałby i na osle.

Żydzi skupiają się najchętniej na jednej trybunie i stamtąd krzyczą swoim, niezdradzającym tysiącletniego pobytu w Polsce akcentem:

— Fernando jechał! jechał!

Wierzą oni w swego czyli w Szwarecsteina i grają stale jego konie.

I na Garcia wotują: — Fernando. Gdyby mieli czas wolałby: — dżokeju króla Alfonsa jechał! jechał!

Fernando dziwił się mocno naszemu żydowskiemu sposobowi biegania koni. Na całym świecie wyścigi odbywają się od lewa w prawo, w kierunku zgodnym ze wskazówkami zegara. Tylko w Warszawie bieg idzie odwrotnie, po nalewkowsku, od prawa w lewo. Bardzo trudno do tego się przyzwyczaić.

Karol.

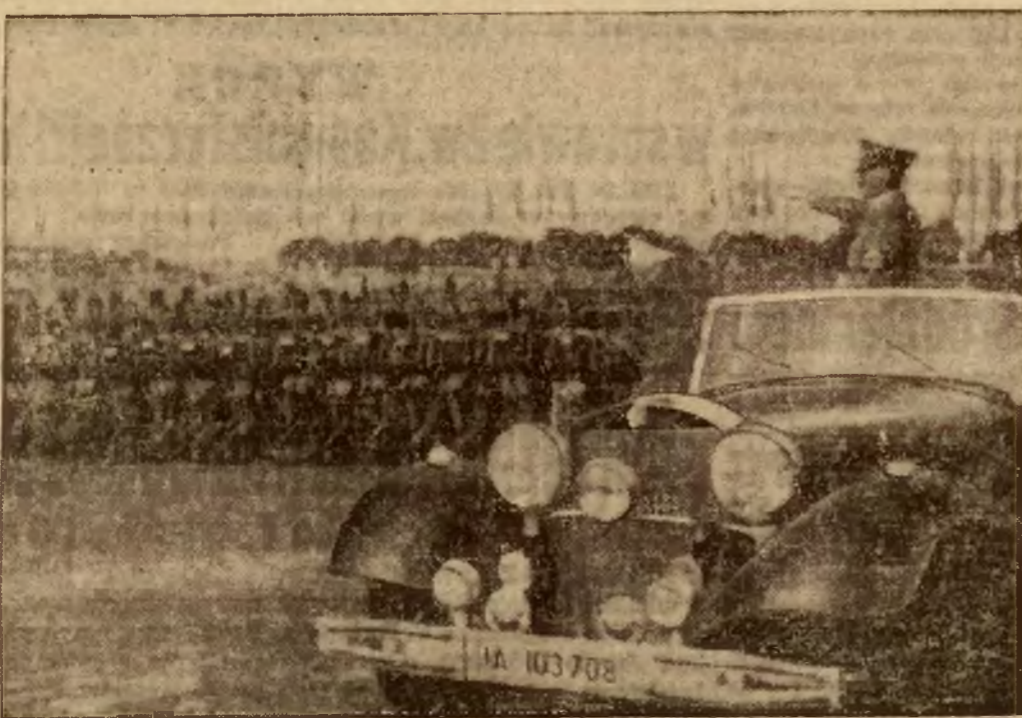
UPORCZYWE BOLE GWYMIĘGOWE, MIGRENE, NERWOBÓLE. Kowalski. DLA DOROSŁYCH

Każdy stan jeden okręt wojenny

PORTO ALEGRO. Pat. Donoszą z Rio de Janeiro, że „Liga Morska Brazylijska“ postanowiła zaapelować do wszystkich wielkich stanów Brazylii o zbudowanie jednego okrętu wojennego przez każdy stan. Temi stanami są: Ria Grande do Sul, San Paulo, Minas Geraes, Bahia, Pernambuco i Dystrykt

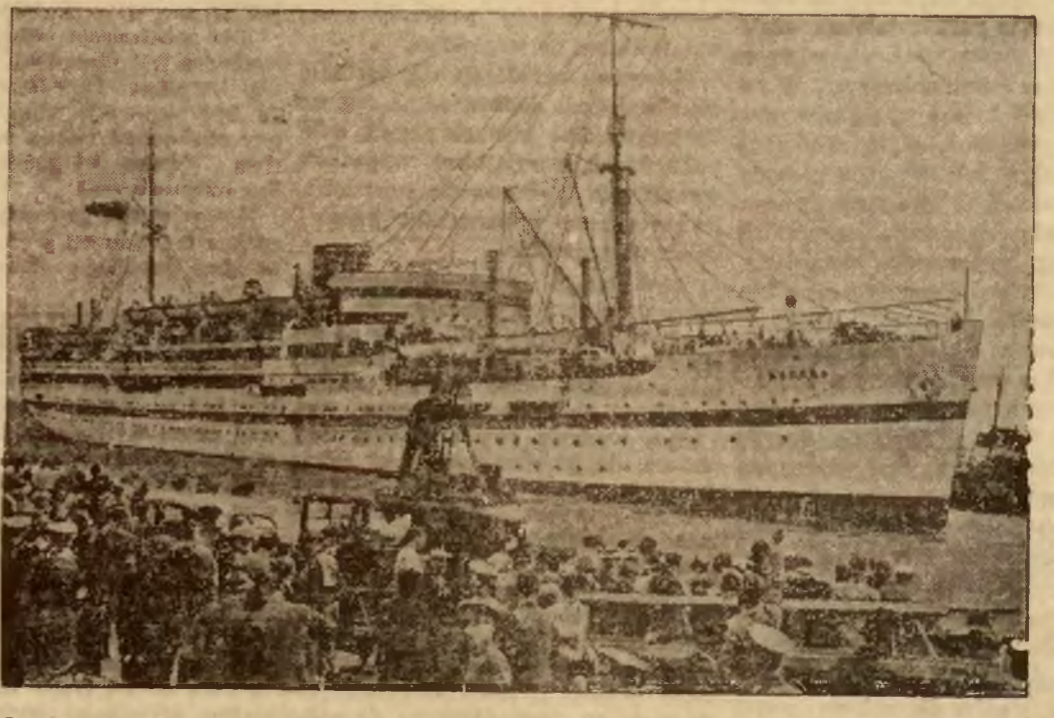
Federalny. Każdy okręt ma kosztować wraz z uzbrojeniem około 30 milionów milijersów i może być wykonany w ciągu 20 do 24 miesięcy we własnych stoczniach. Koszty te mają pokryć częściowo rządu stanowe, a częściowo zos taną pokryte ze zbiórki wśród społeczeństwa.

Dzień partyiny w Norymberdze



Przemarsz 40.000 narodowych socjalistów przed Hitlerem.

Wojska angielskie w drodze do Chin



Z portu Southampton odpłynął angielski transportowiec „Dunera“ wioząc na swym pokładzie oddziały wojskowe do Kolonii Hankong

Dobrodziejstwa telefonu

Dalszy ciąg rozważań słynnego humorysty wiedeńskiego Roda - Rody o dobrodziejstwie zwanem telefonem: „Mój Boże, taki telefon dostarcza wiele przyjemności. Tylko nie trzeba wszystkim wierzyć, co mi niestwierstwo poczt, telegrafów i telefonów obiecuje, Panuje np. — nawet w wykształconych sferach przesąd, że przez telefon zamówić można takówkę. To jest naturalnie przesada. Zamówić można, ale nie przyjeżdżają.

Podobnie, próby starania się o panienkę z centrali, za pomocą aparatu telefonicznego nie doprowadzają do jakichś uchwytynych rezultatów. Ja przynajmniej dostałem kosa, gdy leżałem chory w łóżku, samotnie jak palec i zaproponowałem panience z centrali, by mi dotrzywała towarzysztwa.

Panienka odpowiedziała chłodno, że bywa tylko u tych panów, których zna osobiście. Zażalenie wniesione przeze mnie do centrali nie odniosło skutku.

Słyszałem, że można telefonować również na dalekie odległości, że można rozmawiać z zagranicą. Ponieważ mam zwyczaj sprawdzać tego rodzaju informacje, więc ostatnio przeprowadziłem próbę z Zurichu. Zadzwoniłem do mojej przyjaciółki w Wiedniu.

Długo czekałem i czekałem na odpowiedź.

Wreszcie mój wódek po godzinie, odezwał się ktoś na drugim końcu drutu, w Wiedniu.

Moje zachwycone ucho nadsłuchiło czułą dźwięk głosu mojej Wiedniaczki.

Drżąc ze szczęścia zawołałem do słuchawki:

— Tu Roda...

Na to ona w Wiedniu:

— Ach, bujda... Roda jest przecież w Zurichu...

Rozgniewała się i powiesiła słuchawkę.

W każdym razie telefon ma swoje dobre strony. Można się za jego pomocą wykpić przed osobistym zetknięciem z wierzycielami. Przez telefon można obrazić, a potem przysiąc, że to był ktoś inny.

Ostatnio wprowadzono telefony automatyczne, podczas gdy dawniej centrala łączyła fałszywie... Telefon automatyczny ma jedną, bardzo nie miłą właściwość: wystarczy pomylić się tylko o jedną, jedyną cyfrę, a od razu jesteście połączeni z kim innym.

W listopadzie służąca nasza miała zamówić dwa centnary węgla (węgla — die Kohle), a otrzymałem dwa centnary kapusty (der Kohl kapusta).

Jeden centnar zjadłem. Z drugiego stworzyłem fundację w klubie jarosów „Thalysia“ Procenty z tej fundacji otrzymują obecnie w rocznicę pamiętnego dnia, dwaj najzwyklejsi jarosze, celem wykształcenia ich w racjonalnym wegeterjanizmie.

W zarzucanym systemie centrali z panienkami, mieliśmy również przykre wypadki.

Jeśli abonent żądał jakiegoś numeru, panienka z centrali ofiarowywała mu o trzy, o pięć, o 200 nawet mniej, niż żądał. Gdy zadzwoniłem na przykład do mojego kuzyna Aloizego, numer 30215, panna z centrali dawała conajwyżej 3215. Dla świętego spokoju proponowałem wówczas podzielić różnicę między nas oboje, ale zarząd poczt i telefonów, z niezrozumiałych dla mnie przyczyn, nie chciał się na to zgodzić.

Jak wy tłumaczył mi pewien funkcjonariusz telefonu, który go u mnie naprawiał, drut mój idzie najwyżej nad wszystkimi innymi drutami w mieście. Ponieważ mam najwyższą lokatę ze wszystkich drutów, więc o ile jest burza, albo śnieżyca, to mój drut przerywa się najpierwszy.

Wówczas spada mój drut z podtrzymywanych wszystkich drutów na ośiach i leży sobie, jako że był najwyżej, na wszystkich innych drutach. Skutek tego jest taki, że połączony zostaje ze wszystkimi abonentami. Cała niecierpliwość wielkiego miasta, przekleństwa 30.000 wiekielkich grubianów dają sobie wówczas randkę w mojej słuchawce. Aparat dzwoni niemal nieprzerwanie.

W takich wypadkach przenoszę się do schroniska dla bezdomnych rzemieślników. Dlaczego właśnie tam? Dlatego, że to jest dom bez telefonu. Bardzo przyjemne mieszkanie. Polecam je każdemu.

Przeł. Wel

75 lat temu zmarł Syrokomla

...tu w Wilnie, dnia 3-15 września 1862 r. przy ul. dawniej Botanicznej (aziś Królewskiej), w domu pod numerem 3, należącym wtedy do Bobiatyńskich...

Tego rodzaju przypomnienia mają swą wymowę i swój sens. Przecie niemal wszystkie pozycje historyczne zmieniają z biegiem czasu swą wartość: jedne maleją, drugie rosną, inne wręcz się przekształcają. Trzeba tedy od czasu do czasu, np. w tak zwanych jubileuszach, zdawać sobie sprawę z tych zmian.

Poezja Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomla) ma niewątpliwie piętno czasowe i miejscowe. Czyż jednak aż tak bardzo czasowe i miejscowe, jak się sądzi? Oto np. Marjan Zdziechowski mówi:

„Poezja Syrokomla stanowi granicę duchową między Litwą i Koroną. Gdzie jej rzewność już nie wywołuje oddźwięku, jest to znakiem, że stanęliśmy w innym kraju, w innym klimacie duchowym, wśród ludzi inaczej czujących, w inny sposób do ojczyzny przywiązanych“.

Dużo w tych słowach jest prawdy, ale zapytać trzeba, czy ponad te przeciwności („Litwa“? — „Korona“?) wnieść się już nie można i nie trzeba? Czy nie istnieje jednolity, wszechpolski „klimat duchowy“, którego cechą najistotniejszą nie jest niwelacja prowincjonalizmów (dziś się mówi: regionalizmów), lecz ich współistnienie w zgodnym zespole?

Podobnie rzucamy pytanie: czy nasze dziś oddaliło się tak beznadziejnie daleko od Syrokomla? Czy bystry nurt cywilizacji polskiej pochłonął bez reszty jego poezję? Czy też raczej przeciwnie, poezja ta się stała jednym z koniecznych żywych elementów tej cywilizacji? A przecież jakże słusznie mówi Mickiewicz, że prawdziwą jest tylko ta cywilizacja, która gwarantuje życie w wszystkim wartościom rzetelnym, „wszystkim przymiotom, wszystkim cnotom, które naddziadowie nasi nabyli w pocie czoła i ofiarach krwawych. Albowiem wszystko, cokolwiek w dziejach było wielkiego, świętego i prawdziwego, winno się znaleźć w nas jako ziarno siewne, jako żywotność, jako siła“.

Nie ulega wątpliwości, że Syrokomla ma wszelkie dane ostania się w tym procesie niwelacyjnym historii. W szczególności zaś od wysiłków nas, jego krajanów, zależy, by w perspektywie dziejowej utrzymał się on na poziomie ot, Kasprowieca, czy Tetmajera.

Cóż nas jednak najbardziej dziś interesuje w twórczości Syrokomla?

Nie mówię tu o czystej liryce, w którą obfituje jego twórczość, a która zawsze pozostaje żywa i świeża, o ile była taką w chwili powstania. Któż np. bez wzruszenia przeczyta ot taką perelkę:

Nie wrócić lat... Dziś inszy świat,
Już narzyły dość jak dziecię...
O mgliste sny minionych dni,
Poco nalatujecie?
Czego ci żal? obgrych fal?
Chmur zeszłorocznych z nieba?
Rzuć stare sny, oszczędzaj łzy,
Bo ich na jutro trzeba!

Ale poza czystą liryką, najbardziej nas interesuje w każdym z dawniejszych pisarzy, a więc i w Syrokomla, ustosunkowanie się ich do własnej chwili dziejowej, do jej najżywniejszych problemów, to znaczy do tego, co czyni z danej twórczości swoisty dokument historyczny, co małuje tło duchowe epoki, to tło, bez którego historia jest li tylko kupą niezrozumiałych faktów.

Epoka Syrokomla, to trzydziści lat międzywojennych. W literaturze krajowej — to prerrealizm, w życiu zaś społecznym i politycznym — to zupełna już likwidacja szlachetnych i rodzenie się zgoła nowych, jeszcze nieokreślonych form polskiego bytu. Związka warstwa drobnej szlachty, do której należał Kondratowicz, z wielką trudnością uczyła się przystosowywać do nowych form życia, do nowych warunków społecznych i politycznych.

Z jednej więc strony ciągnęły ją namiętne ziemniaki bytu, z jego przyrodzonym konserwatyzmem, kwieciem i poprostu lenistwem, z drugiej zaś strony cychało niebezpieczeństwo zerwania nici ciągłości dziejowej. Słowem, społeczność polska

znalazła się wówczas, jak to genjalnie ujął Norwid, pomiędzy Murą przeszłości a Sfinksiem przyszłości. Nakazem tedy chwili było: starać się o wyniesienie z płonącego domu jaknajwyżej, ale tylko tego, co miało prawo przetrwać i żyć; starać się „nie zmarnować tego, co się w przeszłości zdobyło, owszem do życia to powołać, na chleb zemleć powzedni“.

To było pierwsze zadanie. Celem jednak istotnym było budowanie nowego życia.

Ale, gdy mówimy o Syrokomla, zatrzymajmy się przy tej pierwszej połowie.

Syrokomla był bardzo mocno związany z ginącą w jego oczach przeszłością. Słownek do niej ujął poeta może najlepiej w poemacie „O moim starym domku, napisanym w Żaluzi dnia 15 lutego 1947 r. Żaluzie, mała wieś koło Mira i Stolpów, dzierzawiona przez poetę, posiadała stary domek mieszkalny, który postanowiono wreszcie zburzyć i zbudować obok nowy. Poeta pisał o tem, ale dając poematowi, swemu kształt naiwny i prymitywny, nie zdał sobie sprawy, że oto pod piórem jego wyrasta głęboki symbol: stary domek — to przecież nosobienie ogrodniej przeszłości, nowy — to zarys przeważnie niechętnie witanej przyszłości.

Oto więc najbliższe otoczenie staro domku: bagno, a na niem wierzba; piasek, a pośród niego sosnina kolezasta; ogródek, otoczony ostrokołem, bzy niewielkie, ziółka i kwiatki; opodal dróżki, wiodące do agrestu i do malin; ul pochyły, — a gdzieś na skraj horyzontu dęby i Niemen woddali. W środku stoi domek pochyłony.

Krzywe ściany, a na strzesie Mehem zakwitły już draniec.

Ale gdzieś już w lesie stuka topór. Co to? Echo przynosi pocie wieść, „wieść żalobną“, (tak!), że „mieć będzie chatę nową“, że już na przyszłe lato „będzie mieszkał okazalej“. „Okazalej“! Ta właśnie perspektywa wtręca poetę w smutek:

Ach, gdy runę z tą starzyzną,
Kaźda izba, każdy kątek,
Gdzieś podzieja się, wysłizną,
Tyle wspomnień i pamiętek?
I tu poeta wchodzi do środka domku i zwiędza kąt po kącie.

Ot mój pokój, mój różowy,
Małoseny w kolor cegły...

Tu wieniec żyta, tam sofa, stolik,
„tron potęgi“; szafa, „a w niej księgi,
zguba moja, szczęście moje“.

Dalej, komin; „tu palitem moje rymy“, przyznaje się szczerze poeta). Na prawo pokój inny; to jadalnia: stoi tam pośrodku stół „do herbaty“, kanapa, pokryta kobiercem „w krasne kwiaty“, nad nią — Bonaparte.

Rzecz kończy się słowami żalu: Cóż po sercu, po zapale?... Chwilka, chwilka... Niech zaplać, Niechaj westchnę po staremu!

Tak to serce, ten jedyny przyrząd, przez który Syrokomla oglądał świat, wiązało go mocno z przeszłością.

Ale serce to nie tylko tkliwość, rzeźność, to także sumienie. Prawda, nie każdy człek sercowy umie wyhodować w sobie i wyrobić głos sumienia. Wszakże sentymentalizm — to uczuciowość bez tego regulatora. Ale Syrokomla sentymentalistą nie był. I jeśli kultura umysłowa, element refleksyjny był u niego naogół słabo rozwinięty (pod tym względem, jak zresztą pod wiele innymi, był on antytezą swego rówieśnika, Norwida), to czujnym regulatorem nadmiernie zresztą rozwiniętego uczucia było u poety wrażliwe sumienie.

Ono nie pozwoliło pocie pograżyć się w ślepych kulej przeszłości, który np. jest widoczny u wielu pisarzy współczesnych Kondratowiczowi, u Rzewuskiego, Chodźki, Pola... Ono też uczyniło go wrażliwym na dojrzałe potrzeby zmian społecznych.

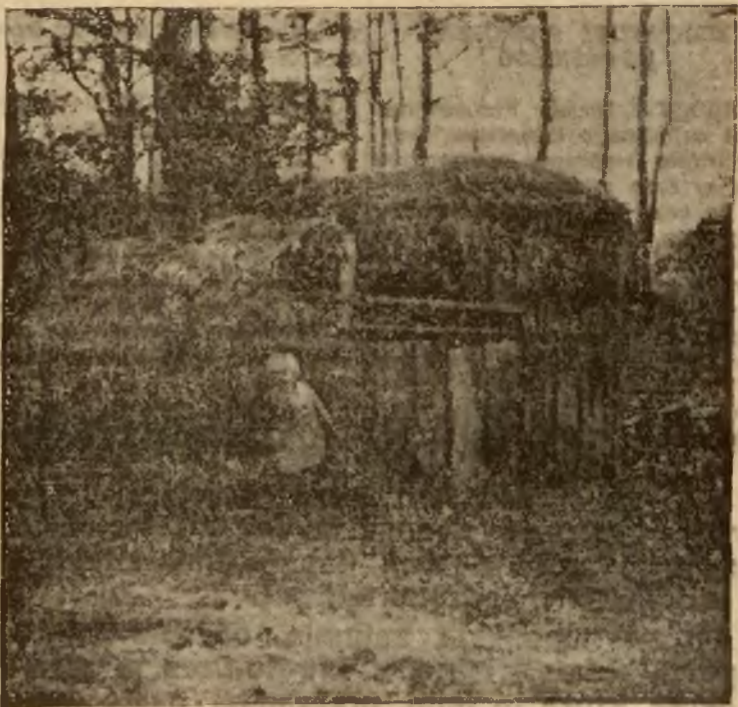
Dostrzega tedy Syrokomla w przeszłości obok wielkich wartości pozytywnych, ułomności i wady (Staropolskie Roraty, Hetman Polny, Do swawolnych dzieci). Z odwagą cywilną głosi tendencje demokratyczne (Lalka, Wyzwolenie włościan, Ulas). Umie też stanowczo się przeciwstawić skłonnościom ugodowym bliższego sobie otoczenia (Sachar Moroz, Mazurek na rozwiązanie T-wa Rolniczego).

Wszystko to określa kierunek twórczości Syrokomla bardzo wyraźnie.

Nie był on wielkim poetą, zapewne. Mieści się całkowicie w epoce w której tworzył. Ale na jej tle był fenomenem jasnym, dodatnim i twórczym. Związka dla ukochanej „Litwy“ był przez długie lata łagodnym promieniem wielkiego słońca poezji. Dziś jest dla nas, powtarzam, dokumentem historycznym i dowodem, jak i w tamtej epoce dusza polska się dorabiała wolności, jak umiała wykonywać wielką pracę odrodzenia „w poświętej serca ludzkiego ciemnicy“.

Stanisław Cywiński.

Boże, strzeż Wielkopolskę przed...



Tak mieszka obecnie Wojciech Babiarz na 4-rohoktarowej parceli, dzielonej z rozparcelowanego folwarku Drzonek, którego mурowane budynki ulegają rozbiórce. Fotografowano dnia 7 września.

Kilka pism cytuję mój artykuł o akcji parcelacyjnej w Wielkopolsce, opierając się na niedzielnym naszym numerze, w którym skonfiskowana została klisza, przedstawiająca mieszkanie Babiarczyka oraz szereg danych, dotyczących skutków rozparcelowania domeny państwowej.

Ponieważ ani ta klisza, ani te dane nie mogły być opdanym względem zajęte z prawnego punktu widzenia, więc te same władze, które konfiskatę zarządziły, wycofały ją w kilka godzin później.

Wobec tego i klisza z Babiarczykiem i omówienie parcelacji domeny weszły do naszego wydania następnego. Ponieważ być może, że nie doszły do rąk wszystkich czytelników, więc je powtarzamy w najbardziej istotnych usępach:

W Poznańskim dużo jest domen państwowych, pozostałych królewskich, dóbr klasztornych, księcielnych etc. Wszystkie są teraz nawałt parcelowane, a ich budynki rozbierane.

Można mówić o trzech zadaniach domeny. Winna ona służyć:

- a) celom fiskalnym,
- b) celom gospodarczym — przez aprowizowanie miast i wojska,
- c) celom utrzymania ludności wobec klęski przeludnienia naszego państwa.

Domena państwowa, złożona z trzech części o nazwach: Grzymisław, Pyszonca, Drzonek o łącznej ilości 575 hektarów, którą oglądałem niedawno śremu, została rozparcelowana. Parcelacja ta dała państwu katastrofalny minus pod względem fiskalnym, katastrofalny minus pod względem wydajności aprowizacyjnej, wreszcie zero pod względem zaludnienia.

Pan Pleciński dotychczasowy dzierżawca tej domeny słylnie w całej okolicy za znakomitego agronoma i wzorowego gospodarza. Pozbawia się go warsztatu pracy, a wraz z tem, pozbawia się skarb państwa rocznie:

- 1) 8 tys. podatku dochodowego, który płaci;
- 2) kilkunastu tysięcy zł. podatków przychodowych i komunalnych;
- 3) tenuty dzierżawnej.

Wszystko to przepadło całkowicie. Nabywcy parcel wzięli coppersada jakieś drobne sumki kilkuset złotych, za kupioną ziemię, ale nadal ratówek płacić nie będą, bo są ubodzy, a od podatków są zwolnieni.

Dzierżawca produkował rocznie na sprzedaż zboża na 100 tysięcy zł., cokołowych na 60 tys. zł., mleka na 9 tys. zł., opasów na 18 tys. zł., świń na 12 tys. zł., owiec na 6 tys., wełny na 1000 zł., Razem produkował na sprzedaż 206 tysięcy zł. To był jego wkład w aprowizację miast i wojska. Nie należy przecież zapominać, że możność wojowania zależy od możności aprowizowania samodzielnego. Pan Poniatowski nie potrafił nam w razie wojny przywieźć aeroplanami z Kanady tyle żywności, ile tego będą wymagały warunki czasu wojennego. A jednak dziś niszczy środki aprowizacyjne.

Prasa endecka podkreśla stale rządzący żydów na Wielkopolskę. Naszym zdaniem jedno się łączy z drugim. Właśnie samowystarczalność, właśnie zamożność chłopów wielkopolskiego, dzięki której wyposażał on swoje dzieci, które szły do miast i zajmowały tam miejsce żyda i tak samo mógł się na wsi samodzielnie i bez żyda dać sobie radę, były przyczyną „oddyżnienia“ Wielkopolski. Z chwilą kiedy zamiast zamożnego gospodarza wielkopolskiego pojawi się parcelant o jednym koniu, lub czający krową, jak ów Babiarczyk właściciel „willi“ powyżej zareprezentowanej, to oczywiście powróci jednocześnie możliwość prosperowania żywiołu żydowskiego. Cat.

Zgon Tomasza Masaryka



PRAGA. (Pat). Wczoraj o godz. 3.29 zmarł na zamku w Laný były prezydent republiki Czechosłowackiej Tomasz Masaryk. Przy końcu ostatniej chwili znajdowali się wszyscy członkowie rodziny, prezydent Benesz z małżonką oraz premier Hodža.

WARSZAWA. Pat. Tomasz Masaryk urodził się w roku 1850 w słowackim miasteczku Hodoninie, jako syn cesarskiego woźnicy. W młodym wieku, jako terminator słusarski w Wiedniu, postanowił się kształcić i mając lat 15, udał się do czeskiego Brna, gdzie wstąpił do 2-jej klasy lokalnego

niemieckiego gimnazjum. Skończywszy je, wstąpił na wszechszkole wiedeńską, studiując zarówno filologię klasyczną, jak i orientalistykę, a nawet anatomie. Tu, w Wiedniu, poraz pierwszy wystąpił na widowni szerszej działalności publicznej, jako przewodniczący czeskiego koła Akademickiego w Wiedniu. W marcu 1879 roku mianowany został docentem filozofii na uniwersytecie wiedeńskim. W 3 lata potem przeniesiony do Pragi Czeskiej, jako profesor nadzwyczajny wydziału filozoficznego rozpoczął najbardziej intensywny okres swej działalności naukowej.

Jako czynny członek partii młodoczeskiej, wybrany został w r. 1891 posłem, w 6 lat potem w r. 1897 krytykowany przez swych antagonistów, złożył mandat i nie kandydował już więcej. Mimo zawziętej kampanii swoich przeciwników, uzyskał nominację na zwyczajnego profesora uniwersytetu praskiego. Polityk i uczonej w jednej osobie, wydał prof. Masaryk w tym okresie swe dzieła, jak „Kwestja czeska“, „Nasz obecny kryzys“, „Kwestja socjalna“ i szereg innych.

W r. 1911 ponownie wybrany został posłem do parlamentu wiedeńskiego. Pracował w kraju i poza nim, wyjechał w Amerykę.

Przełom dziejowy, jakim była wielka wojna, wpłynął decydująco na działalność Tomasza Masaryka. Wychojąc z założenia, że mocarstwa centralne przegrają, Masaryk jako rzecznik niepodległości czeskiej, udał się na zachód europejski, gdzie rozpoczął ożywą działalność polityczną i publicystyczną.

W grudniu 1914 r., gdy austriackie władze wojskowe wydały rozkaz aresztowania go w wypadku, gdyby przekroczył granicę austriacką, prezydent Masaryk udał się przez Rzym do Szwajcarii, gdzie na dłuższy czas osiadł w Genewie. Stąd, jako z bazy operacyjnej, którą następnie przeniósł do Paryża, działał na rzecz niepodległości swej

ojczyzny w „czeskim Komitecie akcji zagranicą“

Pod koniec r. 1915, po szeregu prelekcjach w londyńskim Kings College rozwinął na rzecz Czechosłowacji ożywioną działalność w Anglii. W maju 1917 r. udał się do Rosji. Pod jego wpływem powstała dywizja czeska. Jako niezłomny szermierz swego narodu, udał się prezydent Masaryk w podróż do Rumunii, z Petersburga znowu do Moskwy, by wreszcie przez Szwajcarię udać się do Ameryki. W Pittsburghu stanęła znana czesko-słowacka ugoda, na mocy której narody czeski i słowacki na prawach pełnej równości, zmierzali miały do przyszłemu wspólnemu bytowaniu w ramach państwa czesko-słowackiego. Zwycięstwo koalicji i umiejętne dyplomatyczne gra prezydenta Masaryka dały w wyniku powołanie do życia republiki, której zmarły wielki patriota był największym szermierzem i twórcą.

ŻAŁOBA W CAŁYM KRAJU

PRAGA. Pat. Spowodu zgonu b. prezydenta Masaryka w całym kraju ogłoszono żałobę narodową. W myśl wydanego dekretu, wszystkie flagi winny być spowite krepą aż do godz. 8-jej wieczorem dnia pogrzebu. Ciało Masaryka będzie zabalsamowane. Maskę pośmiertną zdejmie rzeźbiarz Makovskii.

Pogrzeb nastąpi nie wcześniej niż w poniedziałek. Zwłoki będą wystawione na widok publiczny przez kilka dni na zamku praskim. Jest rzeczą prawdopodobną, iż Masaryk pochowany zostanie na małym cmentarzu w Lanach, obok grobu swej małżonki. Dotychczas w sprawie tej nie powzięto decyzji.

Sprawa pogrzebu jest dość skomplikowana, gdyż prezydent zostawił testament. Nie wiadomo dotychczas, czy wyraził on jakieś życzenie co do miejsca wiecznego spoczynku

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILENSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGROZLICZEGO

Pożar na Dalekim Wschodzie rozszerza się

PRZEMÓWIENIE PREMIERA JAPONSKIEGO

TOKIO. Pat. Premier Karoye przemawiał na zebraniu finansistów, wyrażając im wdzięczność za współpracę przy wprowadzeniu w życie ustawodawstwa, mającego na celu zmobilizowanie zasobów pieniężnych na wyprawę w Chinach północnych.

Przewodniczący federacji banków wyraził przekonanie, że Japonia dzięki zwiększeniu oszczędności i rozwojowi przemyślnictwa zdoła znaleźć bez trudu środki na finansowanie wyprawy japońskiej do Chin północnych.

JAPONCZYCY PRZECIWO WSZELKIEJ INTERWENCJI

TOKIO. Agencja Domei donosi, że japońskie kółka rządowe pomijają milczeniem odwołanie się Chin do Ligi Narodów. W związku z tym przypominają jednak, że premier Karoye i ministrowie spraw zagranicy Hirota wypowiadali się wielokrotnie przeciwko jakiegokolwiek interwencji trzeciego mocarstwa

INSTUKTORZY SOWIECCY W ARMIJ CHINEJSKIEJ

TOKIO. Dziennik „Asahi” donosi z Hong - Kongu, że południowa armia chińska Kwangtuńska jest zupełnie zbolszewizowana. W każdej dywizji rządzą kłkunistami sowieckimi instruktorów wojskowych.

WOJSKA WŁOSKIE W CHINACH SZANGHAJ. Pat. Wczoraj wyładowały tutaj oddziały włoskie, złożone z 700 grenadierów sabaudzkich, przybyłych z Addis Abeby. Są to pierwsze oddziały włoskie, jakie wstąpiły na ziemię chińską od czasu t. zw. buntu bokserów. Na powitanie sił włoskich przybył do portu dowódca wojsk angielskich z innymi oficerami.

SANTANDER. Pat. Na froncie Asturji operacje wojsk powstańców utrudnione są przez niepogodę. Lotnicy powstańcy wykorzystali to do dokonania głębokiego raidu na tyły nieprzyjaciela i bombardowania jego pozycji górskich. Na zachodnim odcinku frontu oddziały piechoty powstańczej obsadziły pozycje mające donosić znaczenie dla dalszego rozwoju ofensywy. Z pozycji tych artyleria powstańcza może ostrzeliwać drogi idące od Riva de Sella do Gijon. Wzdłuż tych dróg skoncentrowane są znaczne oddziały wojsk rządowych. Na północ od Leonu oddziały

powstańcze wyparty nieprzyjacielem z pozycji zajmowanych z obu stron szosy idącej z Leonu do Oviedo.

Droga z San Pedro de Luna do Puebla de Gordon znajduje się całkowicie w rękach powstańców. Miejscowości Geras, Paradilla i Carbonera jak również wzgórze w pobliżu Santa Lucia zostały zajęte przez oddziały powstańcze.

Miasto Santa Lucia przed opuszczeniem go przez wojska rządowe zostało podpalone. Nadciągające oddziały powstańcze obserwowały w mieście potężne wybuchy.

Prawdopodobnie wojska rządowe wysadziły dynamitem w powie

SYTUACJA W SZANGHAJU

SZANGHAJ. Pat. Korespondent agencji Domei na froncie Szanghaju donosi, że wojska japońskie połączyły się z oddziałami japońskimi znajdującymi się w koncesji międzynarodowej.

Wojska japońskie zajmują obecnie linię frontu długości 65 km., idącą z Liu-Ho-Czen w górę rzeki Jang-Tse, która to linia przechodzi następnie przez Wu-Sung i rzekę Wan-Pu.

Będąc w ten sposób na pół okrążone, wojska chińskie musiały opuścić swe ostatnie pozycje które zainstalowały w pobliżu budynków administracji miejskiej i na wschód od pola wyścigowego oraz cofnąć się ku Ta-Czang-Czin w rejonie, położonym na wschód od linii kolejowej Szanghaj-Wu-Sung.

Wzdłuż tej drogi nie ma już żadnych oddziałów chińskich, które w chwili obecnej usiłują skoncentrować się na linii idącej od zachodniej części Cza-Pei do dworca północnego w Szanghaju.

GRANATY I POZARY

SZANGHAJ. Pat. Wojska chińskie wzniciły wielki pożar obok stacji Tien tungan na pierwszym odcinku linii kolejowej Szanghaj - Wusung, tuż obok koszar japońskich i miejsca postoju japońskich sił morskich na północy - zachód od Hong - Kou.

Celem podpalenia ma być, jak sądzą wytworzenie swobodnej przestrzeni, by umożliwić rozpoczęcie ognia z nowych cofniętych pozycji.

Artyleria japońska gwałtownie ostrzeliwuje kolumny chińskie, które zmieniają swe pozycje. W dalszym ciągu trwa wyładowywanie licznych oddziałów japońskich i sprzętu wojennego.

SUKCESY POWSTAŃCÓW

4 bataliony wojsk rządowych, ZDZIESIĄTKOWANE

PARYŻ. Pat. Korespondent Havasa na froncie Leonu donosi: wojska powstańcze, które w ostatnich dniach zadawały się na froncie Leonu zajmowaniem dogodnych pozycji, odniosły wczoraj poważne zwycięstwo. Punkt wyjścia ataku wojsk powstańczych znajdował się na północ od drogi Robla-Lavegilla.

Cały czworokąt obejmujący la Robla, Robles, Metallana i la Pola de Gordon znajduje się obecnie w rękach powstańców, którzy zajęli ważne strategiczne wznesienia, jak np. Pic de Bregon i wzgórze 749. Przeciwnik poniósł bardzo znaczne straty. 4-ry bataliony nieprzyjacielskie uległy zdziesiątkowaniu.

WIERZĄ W OCALENIE LEWONIEWSKIEGO

WASZYNGTON. Pat. Lotnik amerykański Mattern oświadczył, iż przerywa prowadzone dotychczas poszukiwania zaginionego lotnika Lewoniewskiego. Mattern, jak dotychczas, nie wyjaśnia bliżej przyczyny swej decyzji.

MOSKWA. Pat. „Izwestija” zamieściła wywiad swego nowojorskiego korespondenta z dr. Steafansonem, przewodniczącym klubu amerykańskich badaczy okolic podbiegunowych w sprawie poszukiwania Lewoniewskiego. Dr. Steafanson stwierdził, że poszukiwanie utrudnione są przez gęste mgły, jakie panują w miejscu przypuszczalnego igdownia Lewoniewskiego. Pada tam deszcz i mokry śnieg. Lecz wkrótce nastąpi ochłodzenie i mgła zniknie. Dr. Steafanson jest przekonany, że Lewoniewski wraz z załogą wyładował szczęśliwie na lodzie i oczekuje pomocy. — Środków żywności mu nie zabraknie, gdyż niezależnie od zabranych zapasów ma on możliwość upolowania białych niedźwiedzi. Od końca listopada do końca kwietnia okolice, gdzie przypuszczalnie znajduje się Lewoniewski będą wolne od mgły.

BOMBARDOWANIE GIJON

BILBAO. Pat. Radio Espana komunikuje: wojenne okręty powstańcze bombardowały wczoraj fortyfikacje portu Gijon. Na froncie argońskim na odcinku Zuera oddziały powstańcze zajęły nowe stanowiska w Sierra Alcuabierre.

ŁĄCZNOŚĆ FUNKCJONUJE

PARYŻ. Pat. Centrala telefoniczna komunikuje, że łączność z Barceloną i Walencją którą wczoraj przerwano, została przywrócona.

KARDYNAŁ SEGURA ARCYBISKUP. PEM SEWILLI.

RZYM. Pat. Kardynał Segura y Saenz B. arcybiskup Toledo, mianowany, został arcybiskupem Sewilli.

PO KONGRESIE PARTYJNYM W NIEMCZECH

NORYMBERGA. Pat. Poraz pierwszy kongres partii narodowo - socjalistycznej zakończył się bez sensacji politycznej. Nie dały jej ani silne zwroty antybolszewickie, powtarzające się przy każdej sposobności, ani też wystąpienia najwyższych dostojników, którzy wskazywali w każdym bodaj przemówieniu z naciskiem na „znane-go wroga, usiłującego na nowo się niepokój w Europie i waśni narody”.

Jedynym momentem kongresu, który stanowił do pewnego stopnia sensację wewnątrz - polityczną Rzeszy, jest zapowiedź czy też przestroga, zawarta w proklamacji kanclerza Hitlera, przewidująca upaństwowienie wielkiego przemysłu. Zapowiedź ta dowodzi z jednej strony, z jak dużymi trudnościami ni wależy musi ten dział gospodarki niemieckiej pozbawiony surowców i dewiz, z drugiej zaś strony świadczy o panujących w tych kołach nastrojach, które zmusiły kanclerza do skierowania pod ich adresem słów tak pełnych groźby.

Negatywną sensacją natomiast nazwać można brak silnych zwrotów pod adresem duchowieństwa zarówno katolickiego, jak i protestanckiego. Kola polityczne przewidywały w tej dziedzinie możliwość niespodzianek. Wskazywało na pewne pojednawcze nastroje, a równocześnie na chęć niezachwiania się bez sensacji politycznej. Nie dały jej ani silne zwroty antybolszewickie, powtarzające się przy każdej sposobności, ani też wystąpienia najwyższych dostojników, którzy wskazywali w każdym bodaj przemówieniu z naciskiem na „znane-go wroga, usiłującego na nowo się niepokój w Europie i waśni narody”.

nej rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej, czy wizyta ta stanowiła ma głębsze zacieśnienie stosunków, czy też zadokumentowanie osi Rzym — Berlin, odpowiedział krótko, że mówi ona sama za siebie. Obok tego słychać z bardzo dobrze poinformowanej strony włoskiej, że niema mowy, by w ciągu wizyty Il Duce w Niemczech nastąpił jakiśkolwiek głęboko sięgający akt polityczny.

Te dwa, z różnych stron pochodzące wyrażenia dowodzą, że cel wizyty Mussoliniego w Niemczech wynika z celu osi Rzym — Berlin, której założeniem było i nadal pozostaje wzajemne wiązanie się w bloku politycznym, lecz nadawanie większej wagi po politycznym interesem każdej ze stron drogą wspólnie powziętych decyzji o znaczeniu międzynarodowym.

MIECHÓW. Pat. W dniu wczorajszym trybunał przystąpił do badania dalszych oskarżonych.

Osk. Stanisław Uchto nie przyznaje się do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i zeznaje, że był w Raclawicach, słyszał strzały, ale sam nie strzelał. Widział również tłum atakujący policję.

„CZARNOKSIĘŻNIK” PRZED SĄDEM

Następny oskarżony Andrzej Wachowicz z zawodu felcer, posiadający 7 klas gimnazjum miechowskiego, również nie przyznaje się do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Wachowicz, który nosi przezwisko „czarłoksiężnika” przyznaje, że był na kopcu od godz. 12 do 3-iej popołudniu i widział, jak policja rozpędzała tłum pałkami na kopcu i u stóp kopca, wzywając przedtem do rozejścia się. Tłum jednak ociągał się i stał dalej, więc on stał też, gdyż był ciekaw co będzie dalej. Osk. Wachowicz widział raocześnie, jak policja naładowała karabiny. Wtedy przedarł się przez tłum i stanął między tłumem a kordonem policji, żegnając tłum krzyżem. Wachowicz usprawiedliwia się, że chciał tłum powstrzymać od natarcia na policję i chciał do niego przemówić, ale zdążył tylko powiedzieć „bracia w Chrystusie”, gdyż po tych słowach zrobiło się zamieszanie i oskarżony słyszał okrzyki padające z tłumy, jak „precz z policją”, oraz inne, których nie zrozu miał.

STARCIE Z POLICJĄ

Skoile zeznaje w charakterze oskarżonej żona jego Marja Wachowiczowa. Oskarżona nie przyznaje się do winy i zeznaje, że poszła za mężem razem na kopiec i nie opuszczała go aż do końca, gdyż tak jej nakazywało sumienie.

Oskarżona widziała, jak tłum rzucił w policję kamieniami oraz innymi przedmiotami.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKA BIJE AUSTRIJĘ W TENISIE

Dwa piękne zwycięstwa polskich tenisistów w Wiedniu

WIEDEN. Pat. We wtorek przy wspaniałej pogodzie zakończony został w Wiedniu międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Austria o puchar Europy środkowej.

Mecz przyniósł zwycięstwo naszym barwom w stosunku 4:2.

Rozegrane we wtorek dwie gry pojedyncze przyniosły nam dwa punkty zwycięskie, pięknie wywalcone przez Spychałę i Tłoczyńskiego.

We wtorek w pierwszej grze spotkał się Spychała i Goldman. Zwyciężył po zaciekłej walce tenisista polski w stosunku 6:3, 7:5, 3:6, 6:3. W pierwszym secie Goldman grał początkowo nie zwykle ofensywnie, ofensywie tej jednak łatwo przelał Spychała, które mu w tym okresie gry świetnie wychodziły smeczem.

W drugim secie prowadzi Goldman 2:0. Spychała wyrównuje, poczem obaj gracze wygrywają swoje serwisy 4:4. Następnego gema wygrywa Goldman, Spychała znów wyrównuje. Dwa ostatnie gemy należą do Polaka, który gra niezwykle agresywnie i ofiarnie.

W secie trzecim Spychała jest nie co zmęczony, gra nerwowo i oddaje seta. Po przerwie gra toczy się w sposób niezwykle zaciekły. Przy stanie 3:3 Spychała inicjuje grę ofensywną, nadaje szybkie tempo, szczęśliwie dobiega do siatki i wygrywa kolejno trzy gemy, seta i — mecz.

W drugim spotkaniu pięknie zwyciężył Tłoczyński znanego tenisistę austriackiego Metaxa 6:0, 11:9, 7:5. W pierwszym secie Tłoczyński jest całkiem wyczerpanym, walcząc w pięknej formie i dostownie nie daje dojść do głosu Austriakowi. W drugim secie Metaxa zawiązuje zażartą walkę i prowadzi 5:2. Tłoczyński gra regularnie i na wytrzymałość, wspaniałym wysiłkiem zdobywając kolejno trzy gemy i wyrównanie. Następnie każdy z graczy wygrywa swoje serwisy, doprowadzając stan meczu do 9:9. W tym momencie Metaxa zdradza zmęczenie, Tłoczyński gra regularnie z wielką ambicją, wygrywając kolejne dwa gemy i seta.

W trzecim secie Metaxa nieustannie atakuje, gra ostro i nieustannie dobiega do siatki. Tłoczyński nie daje się wybić z uderzenia, nie pozwala się zdeprymować, wreszcie przelamuje defensywę. Przy stanie meczu 5:3, 40:15 Metaxa dwukrotnie broni meczobole Tłoczyńskiego. Ponownie następuje wspaniały zryw Metaxy, który wyrównuje na 5:5. To jednak stanowi kres Austriaka, Tłoczyński rozpoczyna serię ataków, szczęśliwie gra przy siatce i wygrywa kolejno dwa gemy decydujące o meczu.

Mecz z Metaxą należy do najpiękniejszych w karierze Tłoczyńskiego.

PROCES O ZAJĘCIA W RACLAWICACH

W tym momencie kiedy policja usiłowała rozpędzić tłum wezwawszy przedtem trzykrotnie do rozejścia się. W końcu osk. Wachowicz zeznaje, że słyszała strzały, po których do jej męża podbiegło kilku nieznanymi jej osobnikami, prosząc, aby udzielił rannym pomocy. Wachowicz udał się do rannych i opatrzył ich rany.

Następnie staje przed sądem osk. Wojtas. Do winy nie przyznaje się. Był koło willi płk. Sławka i stamtąd widział kotłujący się tłum razem z policją konną. Nie umie odpowiedzieć do kładnie kto bił, gdyż był daleko i panowała duża kurzawa. Następnie oskarżony słyszał krzyki i strzały.

OSKARZENI NIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY

Skoile stają przed sądem oskarżeni: Włodarczyk, Bronisław Zaprzalski i Zygmunt Zaprzalski, Jan Piekarczyk i Stanisław Pietrzyk, którzy nie przyznają się do winy i nie nowego do sprawy nie wnoszą.

Następnie oskarżony Roman Zawarka również nie przyznaje się do winy. Był on tylko na kopcu i widział, jak ludzie rzucali na policję kamieniami, ale policja też biła pałkami i rozpędzała tłum. Oskarżony udziału w bojkocie brał. Słyszał również strzały oraz wydoływające się z tłumy okrzyki antypaństwowe.

Następnie oskarżony Władysław Ziarko przez Koła Stronnictwa Ludowego nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, że był w czasie manifestacji w Raclawicach, gdyż nie wiedział o zakazie udziału w zjeździe. Słyszał strzały, a następnie na drodze spotkał rannego Karkowskiego „którego znał osobliście”. Oskarżony zaopiekował się Karkowskim, oclerając mu krew własną chusteczką. Następnie podszedł do drugiego rannego w celu udzielenia mu pomocy, poczem powrócił do Karkowskiego, ten jednak już wtedy nie żył. Oskarżony zeznał, że sły szął, jak policja wyzywała tłum do rozejścia się, ale mimo to tłum stał dalej a on również w tłumie.

NIEOBECNI ŚWIADKOWIE

Po zbadaniu oskarżonych następuje krótka przerwa.

Po przerwie sąd sprawdza listę obecności świadków. Okazuje się, że kilku ze świadków oskarżenia nie stawiło się na wczorajszą rozprawę skutkiem pełnienia służby. Przewodniczący stawia wniosek o usprawiedliwienie nieobecności tych świadków i prosi o odczytanie zeznań. Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi i prosi o przesłuchanie wszystkich świadków oraz o dokonanie wizji lokalnej w miejscu zajścia. Sąd udaje się na naradę i orzeka, że kwestie zbadania nieobecnych świadków oraz wizji lokalnej rozpozna dopiero w toku procesu sądowego.

Skoile następuje zaprzysiężenie zeznania świadków.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. W związku ze śmiercią pierwszego prezydenta republiki czeskosłowackiej Tomasza Masaryka, Prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesa telegram treści następującej:

„W chwili, gdy republika czeskosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Masaryka, pragnę wyrazić waszej ekscelencji moje najszersze współczucie.

(—) Ignacy Mościcki.

WIEDEN. Pat. Wydane wczoraj rozporządzenie austriackiego ministerstwa handlu i oświaty nakłada na nauczycielstwo obowiązek dopilnowania, aby w szkołach austriackich używano tylko przyborów szkolnych wyrobu austriackiego, a nie pochodzenia zagranicznego, co będzie bardzo ostro kontrolowane.

WIEDEN. Pat. Wczoraj popołudniu przybyli do Wiednia książe i księżna Windsor, zatrzymując się w hotelu Bristol. Z Wiednia księżna Windsor wyjadą do Czechosłowacji, skąd powrócą do Enzesfeld, gdzie spędzą zimę.

WIEDEN. Policja wiedeńska wykryła szalęk przemytników i handlarzy opium, aresztując kilkanaście osób. Skonfiskowano dotąd 65 kg. opium.

PRAGA. Pat. Okręgowy sąd karny w Bratysławie skazał Imircha Kramara za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej na 16 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

NOWY JORK. Pat. Prezydent Roosevelt zwołał na dziś specjalne posiedzenie rady ministrów w celu zbadania sytuacji w Europie i na Dalekim Wschodzie. Rada ministrów miała się zebrać pierwotnie w piątek.

RIO DE JANEIRO. Brazylijski urząd kawowy komunikuje, że od początku r. b. do połowy sierpnia przeznaczono na spalenie w Brazylii 51.247.198 worków kawy. Stoi to w związku z polityką uregulowania podaży i zapewnienia plantatorom kawy odpowiednich cen na rynku.

BARROW. (Alaska). Pilot sowiecki Zadkow i załoga wodnosamolotu, który rozbił się wczoraj padając pomiędzy dwie olbrzymie góry lodowe, zostały wczoraj wieczorem uratowane przez lodolamacz „Krasin”. Zarówno Zadkow, jak i załoga, z katastrofy wyszli bez szwanku.

WSPÓLCZEŚNI „KOSYNIERZY”

BUZACZ. Pat. W powiecie buczackim przeprowadzają organa PP. dalsze aresztowania winnych ostatnich zajęć, którzy w wielu wypadkach ukrywają się przed władzami w okolicznych lasach.

Wczoraj policja aresztowała czterech t.zw. „kosynierów”, którzy w grupie kilkuset osób, uzbrojonych w kosa osadzone na sztorc spieszyli na pomoc strajkującym. Aresztowanych odstawiono do Sądu okręgowego w Czortkowie.

Proces bojówek Str. Ludowego

RZESZÓW. Pat. Przed sądem grodzkim w Rzeszowie toczyły się dwie rozprawy o strajk rolny w powiecie rzeszowskim. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadli prezes Koła Str. Lud. w Babicy Aleksander Pasterak i członek zarządu tego koła Józef Pasternak, którym akt oskarżenia zarzucił, iż w czasie strajku rolnego, a w szczególności w dniu 20 ub. m. jako członkowie bojówek strajkujących na przystanku kolejowym w Babicy i na drodze publicznej bezprawnie przemocą i groźbą zmuszali osoby udające się na targ z artykułami żywnościowymi do Rzeszowa do zaniechania tego zamiaru.

Oskarżeni do winy się nie poczuli, przesłuchani jednak posterunkowi

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKA BIJE AUSTRIJĘ W TENISIE

Dwa piękne zwycięstwa polskich tenisistów w Wiedniu

WIEDEN. Pat. We wtorek przy wspaniałej pogodzie zakończony został w Wiedniu międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Austria o puchar Europy środkowej.

Mecz przyniósł zwycięstwo naszym barwom w stosunku 4:2.

Rozegrane we wtorek dwie gry pojedyncze przyniosły nam dwa punkty zwycięskie, pięknie wywalcone przez Spychałę i Tłoczyńskiego.

We wtorek w pierwszej grze spotkał się Spychała i Goldman. Zwyciężył po zaciekłej walce tenisista polski w stosunku 6:3, 7:5, 3:6, 6:3. W pierwszym secie Goldman grał początkowo nie zwykle ofensywnie, ofensywie tej jednak łatwo przelał Spychała, które mu w tym okresie gry świetnie wychodziły smeczem.

W drugim secie prowadzi Goldman 2:0. Spychała wyrównuje, poczem obaj gracze wygrywają swoje serwisy 4:4. Następnego gema wygrywa Goldman, Spychała znów wyrównuje. Dwa ostatnie gemy należą do Polaka, który gra niezwykle agresywnie i ofiarnie.

W secie trzecim Spychała jest nie co zmęczony, gra nerwowo i oddaje seta. Po przerwie gra toczy się w sposób niezwykle zaciekły. Przy stanie 3:3 Spychała inicjuje grę ofensywną, nadaje szybkie tempo, szczęśliwie dobiega do siatki i wygrywa kolejno trzy gemy, seta i — mecz.

W drugim spotkaniu pięknie zwyciężył Tłoczyński znanego tenisistę austriackiego Metaxa 6:0, 11:9, 7:5. W pierwszym secie Tłoczyński jest całkiem wyczerpanym, walcząc w pięknej formie i dostownie nie daje dojść do głosu Austriakowi. W drugim secie Metaxa zawiązuje zażartą walkę i prowadzi 5:2. Tłoczyński gra regularnie i na wytrzymałość, wspaniałym wysiłkiem zdobywając kolejno trzy gemy i wyrównanie. Następnie każdy z graczy wygrywa swoje serwisy, doprowadzając stan meczu do 9:9. W tym momencie Metaxa zdradza zmęczenie, Tłoczyński gra regularnie z wielką ambicją, wygrywając kolejne dwa gemy i seta.

W trzecim secie Metaxa nieustannie atakuje, gra ostro i nieustannie dobiega do siatki. Tłoczyński nie daje się wybić z uderzenia, nie pozwala się zdeprymować, wreszcie przelamuje defensywę. Przy stanie meczu 5:3, 40:15 Metaxa dwukrotnie broni meczobole Tłoczyńskiego. Ponownie następuje wspaniały zryw Metaxy, który wyrównuje na 5:5. To jednak stanowi kres Austriaka, Tłoczyński rozpoczyna serię ataków, szczęśliwie gra przy siatce i wygrywa kolejno dwa gemy decydujące o meczu.

Mecz z Metaxą należy do najpiękniejszych w karierze Tłoczyńskiego.

Zmiany wśród duchowieństwa w Archidiecezji Wileńskiej

WILNO. Na mocy zarządzenia J.E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w składzie osobowym duchowieństwa w archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: Ks. Jan Więcowski, dotychczasowy prefekt w Wasilkowie, mianowany został na stanowisko wikariusza w Iwju, ks. Jan Matulewicz wikariuszem przy kościele św. Jana w Wilnie, ks. Michał Sucha rewicz, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny w Wilnie, przeniesiony na wikarego parafii Serca Jezusowego w Wilnie, ks. Bronisław Fedorowicz, prefekt w Wornianach, na wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. w Wilnie, ks. Antoni Baranowski na wikariusza w Wornianach, ks. Jan Wielgat, prefekt w Zabłociu, na wikariusza parafii św. Rocha w Białymstoku, ks. Piotr Maziewski, neopresbiter, na wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny w Ostrowie, ks. Adam Bakura, neopresbiter, na wikarego w Gudogajach, ks. Władysław Dudziak neopresbiter, na wikariusza w Szumsku, ks. Klemens Piwowarun, wikariusz w Krzemienicy, na wikariusza przy kościele Farnym w Wołkowsku, ks. Piotr Boryk, neopresbiter, na wikariusza w Wasilkowie, ks. Antoni Kujawa, neopresbiter na wikarego w Repli, ks. Kazimierz Szypliński, neopresbiter, na wikarego w Zabłudowie, ks. Stanisław Soroko neopresbiter, na wikarego w Świsłoczy, ks. Witold Bronicki, neopresbiter, na wikarego w Suchowoli, ks. Justyn Saul, neopresbiter, na wikarego w Starych Trokach, ks. Walerjan Chałkowsky, neopresbiter, na wikarego w Budslawiu, ks. Witold Ostrowski neopresbiter, na wikarego w Krzemienicy, ks. Konstanty Molis, neopresbiter, na wikarego w Podbrzeziu, ks. Bronisław Siepak, wikary parafii Serca Jezusowego w Wilnie na prefekta w Michałowie, ks. Stanisław Stefanowicz, z archidiecezji Mohylowskiej, zwolniony ze stanowiska wikarego w Suchowoli, ks. Władysław Rusznicki mianowany profesorem śpiewu w Seminarjum Duchownym w Wilnie, ks. Cyprjan Świętek, wikariusz parafii w Nowo-Wilejce, na rektora kościoła w Zalesiu, ks. Antoni Skorko zwolniony ze stanowiska proboszcza w Holszanie, ks. Erwin Mucha, neopresbiter, mianowany na stanowisko wikariusza w Świrze, ks. Józef Szumilo, neopresbiter, na prefekta w Smorgoniach, ks. Aleksander Grabowski, prefekt w Smorgoniach, na prefekta w Borodzie wiczach, ks. Władysław Gimzewski, neopresbiter, na wikarego w Raduniu, ks. Jan Alferowicz, proboszcz w Jaszynie, ks. Piotr Bajkiewicz mianowany na stanowisko prefekta w Lidzie, ks. Kazimierz Gieczyński, wikariusz w Widziszach, przeniesiony na wikariusza w Nowej - Wilejce.

W IWJU MOŻNA NADAWAĆ BAGAŻ

WILNO. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 bm. otwiera się stacja wąskotorowa w Iwju na kolei wąskotorowej Gawie — Iwje dla odprawy osób i bagażu oraz przewozu przesyłek wagonowych i drobnicowych. Stacja ta jest obsadzona przez agenta handlowego, który będzie załatwiał czynności związane z przewozami.

ORGANIZACJA HANDLU OWOCAMI

GŁĘBOKIE. Niedawno powstała w Głębokiem Spółka Chrześcijańska Rolniczo - Handlowa zorganizowała na terenie powiatu dzisiejszego skup owoców. W ciągu ubiegłego tygodnia spółka ta zdołała zakupić 6 wagonów owoców, wysyłając je do Warszawy i Katowic. Skupowane jabłka płacono po 10 — 13 gr. za kilogram.

Głodne włosy...
proszą o „Trilysin“
Niedożywione do-
statecznie cebulki
włosów zamierają
z czasem. Dlatego
należy doprowa-
dzić im koniecznie
dla ich rozwoju
składniki, które za-
wierają w pre-
paracie „Trilysin“

Trilysin ratuje włosy!

Z SĄDÓW

WYROK W PROCESIE Z DYR. L. P.
W procesie naszym z Dyrekcją Lasów Państw., który odbył się przed kilku dniami, redaktor odp. naszego piśm. został skazany na 100 zł. grzywny. Od wyroku tego zapowiedzieliśmy apelację.
Obszerne sprawozdanie z tego procesu zamieściliśmy w numerze poprzedniaktowym.

Ukarani administracyjnie

- WILNO. Starosta godzki wileński ukarał w dniu wczorajszym w trybie administracyjno - karnym następujące osoby:
- 1) za nieuczynny wybrzyk na Placu Katedralnym — Antoniego Ostrowskiego (Łotoczek 1) na 5 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.
 - 2) za wypasanie krowy w malinach sąsiada — Jadwige Rakowską (kolo - nja Zgoda 15) na 10 zł. lub 5 dni aresztu oraz odszkodowanie w kwocie 30 złotych.
 - 3) za awantury — Józefa Biedrzyńskiego (Pokój 24) na 20 zł. lub 10 dni aresztu.
 - 4) za handel w piwiarni w godzinach zakazanych — Etkę Cukierną (Bazylijańska 6) na 20 zł. lub 10 dni aresztu.
 - 5) za żądanie nadmiernej ceny za przewiezienie dorożki — Bronisława Marcinkiewicza (Rossa 44) na 5 zł. lub 5 dni aresztu.

NOTATKI RADJOWE.

WIELKA OFIARNOŚĆ RADJOSŁUCH. na akcję „Radio dla Chorych“.
We Lwowie ukazała się w druku broszura p.t. „Polskie Radio niesie radość zdrowiu i chorzy“. Broszura ta jest sprawozdaniem z siedmiomiesięcznej działalności akcji „Radio dla Chorych“ zapoczątkowanej we Lwowie 31 października 1930 roku. Akcja ta polega na tym, że w każdy piątek o godz. 16.00 ks. Michał Rękas ze Lwowa wygłasza na wszystkie rozgłośnie polskie specjalną pogadankę, która jest rodzajem rozmowy z chorymi, a ponadto wezwaniem do zdrowych, aby drogą dobro- wolnych ofiar w naturze i w gotówce, przyczyniali się do ulżenia dołi chorych. Akcja ta ma nadzwyczajne powodzenie, przyczem liczba ofiar stale rośnie. W roku 1930 zebrano 2.320 zł., a w roku 1936 — 56.366 zł., ogółem w ciągu sześciu lat „Radio dla Chorych“ otrzymało 184.091 zł., od 25.000 radio- słuchaczy.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BOHATEROWIE MORZA“
„CASINO“
Bezbrzeżna, pełna poezji przestrzen morza i czar twardego życia garści ludzi na rybackim szkunerze — oto to, akcja i treść tego pięknego filmu. Dygresje wychowawcze, ukazujące przemianę rozpierzchniętego, zepsutego chłopca w czującego człowieka są na drugim planie. Ta część filmu, gdzie wraz z bohaterami jesteśmy na morzu jest najpiękniejsza. Nie tylko dlatego, że podziwiamy wspaniałe zjawiska morskie, nie tylko dlatego, że poznajemy rybaka Manuela i jesteśmy świadkami narodzin wielkiej przyjaźni jego z chłopcem — ale przede wszystkim dlatego, że ogarnia nas urok wspaniałego w swej potędze i prostocie żywiołu.
Reżyser (W. Fleming) włożył w ten film duszę. Ucieleśnił ją najlepszy z całej obsady Spencer Tracy, który postać Manuela przeszedł wszystkie swe dotychczasowe kreacje. Doskonałe grają Freddie Bartholmew, Lionel Barrymore, Melvyn Douglas i wszyscy bez wyjątku wykonawcy, ale rola Manuela wybijają na czoło i pozostaje w pamięci widza.
Morze i rybak Manuel — to są główne filary filmu i dla nich właściwie warto obraz obejrzeć. Jeżeli w pozostałych rzeczach znajdujemy nawet jakiegoś ustępek, nie będzie to ważne.
Dodatk. ładne. Tad. C.

Powitanie wojska powracającego z manewrów

WILNO. Dziś o godz. 2 m. 30 pp. przy słupach na W. Pohulance nastąpi uroczyste powitanie wracających z manewrów żołnierzy.
Po przejściu ul. Trocka, Dominikańska, św. Jańska, Zamkowa oddziały garnizona uszykują się do defilady, którą przyjmie gen. Skwarczyński na ul. Mickiewicza z wylotu ul. Śniadeckich.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Nieznani sprawcy, za pomocą wyważenia prowizorycznych drzwi w Ratuszu Miejskim skradli narzędzia stoalrskie.
Mandrykowi Michałowi zam. Tyzenbauzowska 47-a, w piwiarni, przy ul. Hetmańskiej 2, w gabinecie z kieszeni spodni skradziono 30 zł.
Stankiewicz Michał, zamieszkały w Mostach osada fabryczna, gm. grodzkiej opuścił pokój w zajętej dzie przy ul. Kolejowej 5, pozostawił pod poduszka portmonetkę z zawartością 14 zł. 70 gr. Gdy po kilku minutach powrócił portmonetki nie znalazł.
Praniec Jan, zamieszkały przy ul. Połockiej 4 zaszedł do sklepu firmy Klaczko i Tajtelbauma, przy ul. Rudnickiej 2, prosząc o jałmużnę. Sułki tego sklepu Bursztyn Mojżesz ul. Nowogrodzka 115, wyrzucił go za drzwi i popchnął z chodnika tak silnie, że Praniec wpadł pod auto, doznając ogólnego potłuczenia ciała.
Rydzewska Anna, Kominy 27 zameldowała policji, że syn jej Franciszek, skradł z kufra 10 zł. i zbiegł.
Książkiewiczowej Helenie zam. Mickiewicza 35 skradziono z biurka 80 zł. Daskiewicz Bronisława, Ponarska 46, zameldowała policji, że mąż jej Benedykt Daskiewicz, wypędza ją z domu z dziećmi i grozi zabójstwem.
Wróblewska Julja, zam. Legionowa 107 najechała rowerem na ul. Zamkowej na Teofilę Zarembo, lat 75, Uniwersytecka 5 m. 11.

Zmarł po uniewinniającym wyroku

LIDA. Wpiewił Jan Zapaśnik po rozprawie sądowej w Sądzie Grodzkim w Lidzie, idąc w towarzystwie policjanta spowrotem do więzienia zasnął na rogu ulicy.
Nim policjant zdążył się zorientować i wsadzić go do dorożki Zapaśnik

JÓZEF MACKIEWICZ
Nowość Nowele
16-go między trzecią i siódmą
Do nabycia we wszystkich księgarntach. CENA 1.50

W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana książka
TEGOŻ AUTORA (J. M.)

Bunt roistów
Cena 3 zł. W przedpłacie zł. 2
Zamówienia kierować do Administracji „Słowa“—Wilno, Zamkowa 2.

Rozmowy z bolszewikami
WILEJKA. W Omniszewie (ZSRR) odbyła się konferencja graniczna polsko - sowiecka. W konferencji tej brał udział ze strony polskiej starosta wilejski inż. Henszel, a ze strony sowieckiej naczelnik rejonu pleszczeńskiego pułkownik Greczkin. Przedmiotem obrad były zatargi i incydenty graniczne

Budowa szosy Wilejka—Smorgonie
WILEJKA. W ciągu całego lata w szybkim tempie prowadzone są prace przy budowie szosy Wilejka — Smorgonie, która będzie przedłużeniem szosy wiodącej do Wilna. Roboty przy budowie tej drogi prowadzi spółdzielnia „Przyszłość“ zawiązana przez bezrobotnych z Wilna. Dotychczas wybudowano około 5 km. tej drogi. Roboty finansowane są przez Fundusz Pracy, który na tę szosę przeznaczył dotację w wysokości 50.000 zł.

Za ratowanie ginących
NIEŚWIEŻ. Kalko Mikołaj z zawodu drobny rolnik, zamieszkały w Małej Bychowszczyźnie, pow. nieświejskiego otrzymał medal i dyplom za wyratowanie z narażeniem własnego życia

Urodzaj na owoce
WILEJKA. W całym powiecie wilejskim, podobnie jak i w powiatach sąsiednich, bardzo obfity plon przyniosły w tym roku sady. Urodzaj jest tak niezwykły, że drzewa jabłoni są pod ciężarem masy owoców. Dobre jabłka są sprzedawane od 5 gr. za kilogram. Wiele owoców zmarnuje się niewyżyskanych, gdyż miejscowe rynki przeładowane są towarami, a wywóz owoców nie został należycie zorganizowany.

JEDYNA W WILNIE SPECJALNA
PIWNICA WIN własnego rozlewu
importowanych wprost z winnic.
HURT i DETAL.
Wina wystawę węgierskie od zł. 3.50 francuskie „ „ 4.25
KOŁO IMPORTERÓW Z. W.
ul. Mickiewicza 11, telef. 25-40.

ROMAN ANTONOWICZ
INŻYNIER, FILISTER K. ARKONJA, PORUCZNIK REZ.
Zmarł 16 sierpnia, 1937 r., i został pochowany na Brudnie, 83 kwatery w Warszawie. Msza św. za spokój jego duszy odbędzie się 16 września, we czwartek, o godz. 7 min. 30 rano, w kościele św. Jakóba, o czym zawiadamiają
ZONA, SYNEK I SIOSTRA

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
Dziś 15
Nikodemus
turo
Eufemii
Wschód słońca g. 4 52
Zachód słońca g. 5 37

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 14 września 1937 roku
Ciśnienie średnie 754
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad: ślad
Wiatr: północno zachodni
Tendencja: wzrost
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 15 września 1937 r.
Wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Chmury warstwowo - kłębiaste przechodzące w deszczowe. Podstawa chmur niskich od 30 do 600 m. Widzialność dobra.
Niewo ciepłej.
Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach halny potem silniejsze i porywiste zachodnie. Wiatry górne południowe i południowo - zachodnie z szybkością od 35 do 45 km. na godz.
Wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Chmury warstwowo - kłębiaste przechodzące w deszczowe. Podstawa chmur niskich od 30 do 600 m. Widzialność dobra.
Niewo ciepłej.
Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach halny potem silniejsze i porywiste zachodnie. Wiatry górne południowe i południowo - zachodnie z szybkością od 35 do 45 km. na godz.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sołtyskiego (Tyzenbauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Wysockiego (Wielka 3). Stale dyżurnia również apteki Paka (Antokol 42), Szantyna Legionowa 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.
PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“
Borowska Anna, Łukawiec, Piłsudska Antonina, Mołodczyno; Baranowskij Zygmunt, Warszawa; Kordjak Leon, Baranowicze; Skobnicki Kazimierz Warszawa.

Hotel „St. Georges“ w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

TEATR I MUZYKA
—TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Dziś „Róża Stambułu“. Ceny niższe.
Piątek propagandowy w „Lutni“. Operetka „Dzwony z Corneville“ Plan quetta po cenach propagandowych grana będzie w piątek najbliższy.
„Noc w Wenecji“ ukaże się raz jeden tylko jako przedstawienie propagandowe w poniedziałek.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Dziś
operetka I. Falla
Róża Stambułu

Rozpoczęcie sezonu zimowego. Sezon zimowy jubileuszowy, bowiem w tym miesiącu mija pięć lat istnienia Teatru Muzycznego „Lutnia“, będzie rozpoczęty w dniu 15 października operetką Abrahama, grywaną zwykle na scenach operowych „Kwiat Hawaju“.

Dzisiaj o godz. 12. 15 słuchajcie transmisji uroczystego otwarcia wystaw „Radio dla miasta i wsi“.

Z miłością bywa różnie...

Miłość to cudowna rzecz i nie można się bez niej obejść jak bez powietrza, ale perypetje miłosne pełne są zawzięłości i niespodzianek, które nie zawsze należą do rodzaju przyjemnych!...
Oto, pewnego dnia ukazują się na firmamencie zwycięskiej rywal lub rywalka i moźnolnie budowany gmach szczęścia leży w gruzach, a po mniej lub więcej burzliwym rozstaniu, para przednie dawnem czułych Kochanków przechodzi obojętnie mimo siebie na ulicy „jak gdyby nigdy nie!“... i dobrze jest gdy się całkiem nie znenawidzą!
Bywają zaś perypetje i zgola prozaiczne...
Naprzykład Andrzej Wojsko (Wilkomierska 56), zameldował, iż kochanką jego Paulina Danieluk (Brzeg Antokolski 90-a), wlamawszy się pod jego nieobecność do mieszkania w godzinach rannych, skradła mu spodnie!!
Czy była to pospolita kradzież cudzej własności, czy też może wycofanie prezentu, którego kochanek nie okazał się godnym spowodu złamania wierności, — niewiadomo!
W każdym bądź razie przypuszczać należy, że nie wzięła ich na pamiętkę!..

Wincuk Markotny.
Choroby dziecięce, W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa“ już przy małych a uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem. Zalecana przez lekarzy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 14 września 1937 r.

DEWIZY

Belgia	89.30	89.48	89.12
Berlin	212.97	212.11	
Gdańsk	100.20	99.80	
Amsterdam	291.80	292.52	291.08
Kopenhaga	117.44	116.86	
London	26.25	26.32	26.18
N. J. cześć	530½	528.	
N. J. kabel	529 5/8	530 7/8	528 3/8
Oslo	131.95	132.28	133.62
Paryż	18.98	19.13	18.83
Praga	18.46	18.51	18.41
Sztokholm	135.40	135.75	135.07
Zurych	121.75	122.05	121.45
Wiedeń	99.20	98.80	
Medjolan	27.97	27.77	
Helsinki	11.63	11.57	
Montreal	530 3/8	525 7/8	
Tel Aviv	26.32	26.18	

Tendencja mocniejsza.

WALUTY

Belgi belg.	89.48	89.05
Dolary amer.	529½	527
Dol. kanad.	529½	527
Florency holend.	292.52	290.80
Fr. franc.	19.13	18.78
Fr. szwajc.	122.05	121.25
Funtury ang.	26.32	26.16
Guldenny gd.	100.20	99.80
Kor. czeskie	17.90	17.10
Kor. duńskie	117.44	116.60
Kor. norw.	132.28	131.30
Kor. szwedzkie	135.73	134.75
Liry włoskie	23.80	23.10
Marki fińskie	11.63	11.20
Marki niem.	132.00	126.00
Szyl. austrj.	98.50	96.50
Marci srebrne	136.00	130.00
Tel Aviv	26.20	25.90

AKCJE

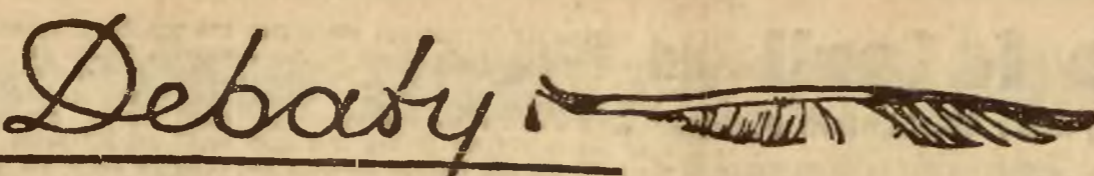
Bank Polski	105.25
Węgiel	25.30
Litpol	52.50
Starachowice	32.00
Haberbusch	42.00

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROC.

4 i pół proc. wewnętrzna	55.50 → 54.88
5 proc. poź. inwest. pierwsza em.	67.50
5 proc. poź. konwersyjna	62.00
4 proc. premj. dolarowa	38.50
4 proc. konsolid.	57.75 57.50 ost. drobne.
8 proc. ziemskie dol. gwar.	33.78
4 i pół proc. ziemskie serja piąta	56.50
5 proc. Warsz. stare	63.75 64.00
5 proc. Warszawy 1933 roku	62.75
5 proc. Warszawy 1936 roku	62.50
5 proc. Łodzi 1933 roku	56.00

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.



Echa gospodarcze

„Gazeta Polska”

NA MANEWRACH

Pierwszy dzień pogoni za niewiadomem

Zmni, sześciotysięczne miasteczko, głucha prowincja. Obok miasta dwa ładne jezora, na rynku stara wieża, jedyny tutejszy zabytek. W Złynie urodził się Jan i Jędrzej Śniadeccy. Poza tablicą w kościele niema tu po nich żadnych pamiątek.

Na jeziorze kołyszą się łodzie zamknięte u brzegu na kłódki. Z afiszów można dowiedzieć się, że odbył się tu niedawno zjazd śpiewaczy. W jednym kinie znińskim dają: „Pod Twoją obronę”. Nad miastem dzwonią co kwadrans dwa zegary. Co do czasu nie można by się pomylić, tylko że jeden dzwoni pięć minut po drugim.

Długo oczami odprawdza maszerujących.

A my szukamy dalej niewiadomego. Zjechałszy z szosy zajętej przez maszerującą kolumnę, okrężnymi drogami przetrzucamy się do Wagrowca. Może to już tam... Może już się zaczyna...

Tymczasem Wagrowiec wylegił cały na ulice i jest zajęty zgola czem innym. Wszędzie flagi, transparenty, napisy. Na trotuarach i na jezdnii kwiaty. Co się stało?

— Przyjechał Marszałek Śmigły-Rydz miasto witało Wodza. Pół godziny temu stąd odjechał.

Przyjeżdżamy tu pod wieczór. Rozbijamy namioty w dwu hotelach. Do pokoiów wchodzi się po schodach prostopadłych jak w Holandji. Otwieramy okna zabite na głucho. Jesteśmy kwatery prasową.

Na drugi dzień rano ruszamy wielkim autobusem na drogę. Dokąd? Niewiadomo. Szukamy manewrów.

Nie jest to tak łatwe jakby się mogło wydawać. Po szosach ciągną się sznuceńskie pochodów. Idą w tę i tamtą stronę, rozdzielają się i znikają z oczu. Przed jakimś dworem stoi oddział kawalerji, w poszukiwaniu jakiegoś lasu odkrywamy nagie tankietki.

W poplątej sieci szos, dróg polnych i ścieżek chcemy uchwycić sensu tego ruchu, polączycy jego rozgałęzienia, skojarzyć je w jakąś całość. Idzie to nam bardzo opornie.

— Tem lepiej — pociesza nas major towarzyszący wycieczce — ten lepiej, im mniej widać. To dobrze świadczy o manewrach.

— Tak, panie majorze — odpowiadamy — ale w takim razie łatwiej urządzić manewry, niż je opisać.

Wreszcie trafiamy na nerw walki. Po szosie ciągnie długa kolumna pochodów. Piechota artylerja, wojska łączności, oddziały kawalerji, tabory. Krążą w górze trzy samoloty nad pochodem, lecą w kierunku maszyn i sportowcom, osłaniają swoich z powietrza.

To maszerują niebiescy, to jeden z członków wielkiej ich grupy, zdążającej na południowy zachód. Idą gdzieś z okolic Bydgoszczy naprzeciw nieprzyjaciela, który nadciąga dajmy na to od strony Poznania. Spokojnie się minie więcej tu, gdzie jesteśmy, na Patukach.

Urodziwy kraj odsłania przed oczami szerokie widoki. Na niewysokich wzgórzach, poprzeczonych lagodnie, stoją rozmachane wiatrak, nowozorana ziemia zachodzi ciemnym cieniem torfiastych pokładów, raz poraz pobłyskują w zapadlinach terenu obszyte szuwarem jeziora.

Nasza kolumna ciągnie cierpliwie naprzód. Mija utlagowane orientacyjne słupy z chorągwiemi po wsiach, wiatrujące gromady dzieci z kwiatami w ręku. Jest chłodny, wietrzny dzień, luźność wylega na szosę, porzucą pracę.

Jazda dalej. Nasz licznik wybija już stopięćdziesiąty kilometr. Wyjeżdżamy ze strefy niebieskich przenosimy się na stronę czerwonych. W jakimś lesie zostawiamy za sobą ukrytą w gąszczu kawalerję potem wysunięte naprzód posterunki niebieskich, przelatujemy przez goła równinę i oto za ostrym zakretem przy pniach przydrożnych jeńców dostrzegamy pierwszą czerwoną wstążkę na hełmie.

Oddział zajął pozycję obok wiejskiego cmentarza. Trzeba się dobrą chwilę wokół rozparzyć, by wysiedzieć, że tuż obok stoi świetnie zamaskowane działo, w linii ustawiono c. k. m'y i działa przeciwpancerne i że z drzewa między porucznikowi nowiny terenu we wszystkich has obserwatora. Panuje tu świetny humor.

— Cyk, a już go mam — słyszę rozmowę przy karabinie maszynowym — żebrz się tylko, cholera, pokazal!

Pokazał się miał, oczywiście, nieprzyjaciel. To znaczy niebiescy. Ciekawo się nie pokazał cholera.

Pojechaliśmy znowu dalej.

Roziemy informują nas, że czerwoni chcą sforsować przesmyk między szwona jeziorami. Na tym odcinku panuje ruch niezwykle. Wszystkie rodzaje broni snują się na wszystkie strony. Wreszcie z ruchu tego wynika dość zrozumiały obraz.

Za daleką Enją lasów kryją się niebiescy. Ku niej zmierza piechota czerwonych. W pewnych miejscach idzie widocznie linjami, gdzieś indziej przedziera się w rozsypane. Artylerja niebieskich ostrzeliwuje nacierających, wzbuchając petardy, dym sygnalizuje stręt ognia.

Ale najdotkliwszy cios chowają czerwoni jeszcze w zanadru. To tankietki ukryte w lesie. Za chwilę ruszą z miejsca, przebiegną pochyłe pole i z flanki skierują się ku lasom.

Zawarowały motory, kurz białe z ziemi, niezgrabnie i ocieżałe żuki nabrawły lotności i pędu. Pogalną naprzód. Od lasów dolata huk strzałów, gdakanie karabinów maszynowych. Piechota zbiega z grzbietu pół ku dolowi. Czołg szeroka linja pedzą ku smudze leśnej. Zdaleka słychać: hurra, hurra! Autentyczny hałas wojny.

Ma się już ku wieczorowi. Z pół i

w tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Dziennik Poznański”
CZY VOTUM NIEUFNOŚCI?

Ostatni Dziennik Ustaw (Nr. 59) pod poz. 464 ogłasza ustawę o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego. W pochwały godnej trosce o zapewnienie bytu obywatelom zastużonym w walkach o niepodległość Państwa Polskiego Sejm uchwalil ustawę, dającą pierwszeństwo w otrzymywaniu stanowisk, osobom, które brały czynny udział w walkach o niepodległość w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych, a także prywatnych, subwencjonowanych lub koncesjonowanych przez Państwo.

Osobom, odznaczonym Krzyżem Niepodległości, które nie posiadają środków zapewniających egzystencję, a utracciały conamniej 50 proc. zdolności do zarabkowania lub przekroczyły 55 rok życia, dalej w pewnych wypadkach także pozostałej rodzinie tych osób zapewniana jest przez Skarbu Państwa.

Ustawa wyraźnie określa pojęcie osoby nie posiadającej środków dla zapewnienia egzystencji. W szczególności jako niewystarczający do zapewnienia egzystencji uważany będzie dochód osoby samotnej nie przekraczający kwoty zł. 60 do 90 zależnie od klasy miejscowości, w której dana osoba zamieszkuje. Poza tem:

(3) „Za nie posiadającą środków, zapewniających egzystencję, należy również uważać:

a) osobę właściciela gospodarstwa rolnego o powierzchni nie przekraczającej 5 ha ziemi użytkowej I lub II klasy, 8 ha III klasy i 10 ha — IV klasy.

b) osobę, posiadającą gospodarstwo rolne na mocy przepisów o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego lub z mocy ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. m. 1 poz. 1 z 1926 roku).

c) osobę, posiadającą osadę renową o powierzchni poniżej 20 ha na

dziu chłodniejszy powiew, nad mokradłami podnosi się mgła. Czy przesmyk został zdobyty? Niewiadomo. Nasza pogonia tego nie ustaliła.

Kazimierz Wierzyński.

obszarze województwa poznańskiego i górnośląskiego części województwa śląskiego, oraz poniżej 35 ha na obszarze województwa pomorskiego, jeżeli nabytce tych osad nastąpiło po dniu 1 lipca 1913 roku, jeżeli osoby, wymienione pod lit. a), b) i c) czerpią swój dochód wyłącznie z gospodarstwa lub osady. Nie można powiedzieć, aby postanowienia te nie były pozbawione pewnej dozy pikanterji. Po pierwsze brak pod ustawą podpisu Ministerstwa Rolnictwa. Widnieją tylko podpisy Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Skarbu i Ministra Opieki Społecznej to jest tych ministrów, którym poruczone zostało wykonanie tej ustawy. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych nie wzwano do współdziałania w wykonaniu powyższej ustawy. Sprawa, o której miałyby on decydować, załatwia już sama ustawa.

W innych warunkach od tych, w których dziś żyjemy, artykuł 5 ustęp 3 powinien być brzmiąc: „Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ustali w porozumieniu z właściwymi ministrami normy własności gruntu, których posiadanie nie będzie przeszkodą w przyznaniu zaopatrzenia ze Skarbu Państwa”. W tej jednak ustawie nie chcia no zasięgnąć zbyt subiektywnej opinji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Powtórze przepis wyżej cytowany przedludaczony na zdrowy rozum, stwierdza wyraźnie, że gospodarstwa powstałe w wykonaniu ustawy o reformie rolnej z roku 1925 nie są w stanie ich posiadaczom zapewnić egzystencji. A przecież artykuł 50 ustawy z roku 1925 przewiduje, że „obszar nowo utworzonych gospodarstw, jak również obszar, do którego powiększane być mogą istniejące gospodarstwa powstanie być uzależniony od miejscowych warunków gospodarczych w takim rozumieniu, aby tworzone i uzupełniane gospodarstwa były żywotne, samodzielne i zdolne do wydatnej wytwórczości”.

Innymi słowy ta świeżo ogłoszona ustawa jest potępieniem dotychczasowej polityki tworzenia gospodarstw za małych, aby były samowystarczalne.

Gdyby taką opinię wyraził samorząd gospodarczy to rychło by go rozwiązano. Z Sejmem trochę trudniej.

Dr. Jerzy Pilecki

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO W WILNIE

Ostatnio uzyskaliśmy szereg informacji o działalności Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie w zakresie kredytu krótkoterminowego. Wiadomości te, jako interesujące nietylko rolników, podajemy w streszczeniu.

Oddział Banku od pewnego czasu zwraca szczególną uwagę na rozwinięcie akcji finansowania przetwórstwa i handlu rolniczego. Kredytowanie przetwórstwa obejmuje specjalne gałęzie produkcji rolniczej jak i mielarstwo, mleczarstwo, pszczołnictwo, przetwory rybne i owocowe (fabrykacja konserw) i t.p. Finansowanie zbytu wewnętrznego odbywa się drogą zaliczkowania dokumentów przewozowych, udzielania kredytu pod lombard produktów oraz bezpośredniego zasilania handlu środkami obrotowymi. Oddział Banku finansuje tutaj transakcje włóknem i siemieniem lnianem, wełną, grzybami, serami, miodem i t.d. nie mówiąc o masle, którego obrót kreduje Bank za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Finansowanie wywozu obejmuje ponadto jaja i ogórki.

Ogólna suma kredytów, udzielona, w roku bieżącym na finansowanie przetwórstwa i zbytu, do chodzi do zł. 1.500.000.

W porównaniu z sumą zł. 630 tysięcy — z roku 1936, satnowi to wzrost o zł. 870.000.

Równolegle do kredytów na cele obrotowe, Oddział Banku dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi udziela pożyczek długoterminowych na inwestycje i urządzenia techniczne: jak śpiżnice zbożowe, urządzenia dla przerobu lnu i konopi, przechowalnie, przetwórnice i suszarnie owoców, warzyw, grzybów i t. p. oraz na inwestycje o charakterze dystrybucyjnym, jak ziemie mleka, instalacje maszyn, budowę studni, chłodni i t.p. Pożyczki tego rodzaju, udzielane są na spłaty do lat 40-stu i ze względu na dogodnie warunki — cieszą się powodzeniem. W roku bieżącym na powyższe cele Bank udzielił pożyczek na sumę zł. 890.000. — czyli o zł. 600.000 — więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Coraz większe zainteresowanie wykazują rolnicy udzielaniem przez Bank kredytami na zakładanie sadów owocowych. Pożyczki te mają na celu podniesienie dochodowości warsztatów rolnych.

W tym samym celu uruchomione są kredyty rybackie dla gospodarstw stawowych i rybaków trudniących się połowem na wodach „stałych”. W roku bieżącym wypłacono tego rodzaju pożyczek łącznie około 90.000 zł.

IMPORT I EKSPORT W SKALI ŚWIATOWEJ

WARSZAWA. Pat. Według ostatnich danych biura statystycznego Lięi Narodów, obroty handlowe poszczególnych państw przedstawiają się następująco: największym importerem świata w ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. była Anglja, która przywoziła w tym okresie za przeszło 9 mld. zł. towarów. Skolei wymienić należy St. Zjednoczone, których import wyniósł w omawianym okresie 7 mld. zł., Niemcy — 4 mld. zł. następnie Francja, Belgja itd. Udział Polski w imporcie światowym wyrażił się kwotą 485 milionów zł. W ten sposób Polska wyprzedza Jugoslawję, Węgry, Portugalję, Turcję, Irlandję i td.

Największym eksporterem świata w omawianym okresie były St. Zjedn., które wywoziły towarów za przeszło 6,5 mld. zł. następnie Anglja za przeszło 5 mld. zł. Niemcy, Francja, Argentyna, Kanada, Belgja i td. Eksport z Polski wyrażał się w tym okresie kwotą 491 mln. zł. dzięki czemu wyprzedziliśmy państwa, m. in. Austrję, Jugoslawję, Norwegję, Węgry, Finlandję i td.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW

WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

W POZNANIU
„SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Eplanadzie
- „Kinoteatrze „Słońce”
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskiem
- „Hotelu Bazar
- vis a vis pałacu Działyniakich (Stary Rynek)

- przy ul. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwiejskiej
- „ „Kramarskiej i Rynkowej
- „ „Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „ „Przeclnej i Alei Marszałka Piłsudskiego.

151947

FRANK HELLER
AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO
WIELKI FILM „ATTYLA”

Wpatrywał się w zamysłem w małą jaszczurkę, a ona wpatrywała się w niego czarnemi, jak węgiel oczkami. Niema innego wyjścia, jak szukać współnika, chyba, że można sprokurować sobie kapitał. Ale jak wziąć się do tego z golemi rękami, w obcym kraju? Z pewnością nie przy pomocy prostych, aczciwych środków, zwłaszcza gdy się ma już na sumieniu niewłaściwych środków, zwłaszcza gdy się ma już na sumieniu niewłaściwych środków, zwłaszcza gdy się ma już na sumieniu niewłaściwych środków...

— Pan tu tutaj! — wyczeptał — nigdy nie przypuszczałem, że panią jeszcze spotkam w życiu.
— Życie następuje więcej szans, niż pan przypuszcza, panie Benda.
— Miała rude włosy, wyrziste rysy twarzy i ośniewające zębki. Jej matowa, mleczno — biała cera harmonizowała w sposób naturalny z płomiennym kolorem włosów i nie pochodziła z jakichś sztucznych zabiegów. Ciemno — szare oczy mienily się zielonym błyskiem, gdy wpadała w uniesienie. Miała postać pojmanej Sabinki, smukłą i wdzięczną.
— Jak się panu powodził w pańskim zawodzie? — zapytała.
— Porzuciłem swój zawód.
— Tak? Dlaczego?
— Jeżeli pani sądzi, że go obrałem, to jest pan w błędzie.
— Naprawdę? A ja miałam wrażenie, że się pan doskonale czuł na pokładzie „Bityniji” w swej roli. Była stworzona dla pana.
Dotykał nerwowo palcami skórzanego paska i coraz więcej był zniechęcony. Jej sposób prowadzenia rozmowy niepokoił go. Zachowywała się jak członek komisji odbiorczej koni wyścigowych: za grube kości, za niski kłęb, nie nadaje się!
— Dlaczego pani opuściła statek w Ithei? — zapytał.
— Chciałam poradzić się wyrocni. Czy pan nie wie, że

Ithea jest portem dla Delf?
— Obowiązki moje nie pozwoliły mi niestety udać się do Delf i posłuchać przepowiedni Pytjii. Wszakże mogło się zdarzyć, że jedna z pań dla nabrania apetytu do obiadu, zechciała potańczyć. Gigolo na okręcie nie zawsze stąpa po różach, niech mi pani wierzy, Miss Helen!
— A ja myślałam, że na zawodowego tancerza zawsze spada deszcz kwiatów i złota.
— Myli się pani, to znaczy, że czasem spada na niego złoty deszcz, o ile część jego kropli stanowią róże.
— Ale do tego pan nie dążył. Może dlatego, że zbyt pan jest wspaniałomyślny, a może dlatego, że róże były zwiędłe?
— Wyraża się pani cynicznie.
— Tak jak pan, mieniąc się gigolo okrętowym.
— Wszak nim jestem, a w każdym razie byłem, gdy spotkaliśmy się na okręcie. Nie należy być faryzeuszem, to najwyższe przykazanie prawa. Zostałem zaangażowany jako tancerz tak dobrze, jak Jerzy, Bunny lub Sasza. W jaki sposób spędziłyby czas dany, gdyby nas nie miały do tańca. flirtu i snucia piącejzmy marzeń.
Najlepiej powodzi się Rosjanom, bo to wszystko wygnani księżęta. Inni pracują w tym zawodzie z konieczności, a niektórzy z zamiłowania.
— A do tych ostatnich należy naturalnie pan Eugenjusz Benda. A może pan do nich nie należy?
— Nie należę, Miss Helen. Wolno pani wierzyć, lub nie.
— Ależ wierzę panu! Gdy pan obejmował posadę, uczynił pan to dlatego, by podnieść poziom zawodu. W rzeczywistości odczuwał pański uważał, że zrobi pan karierę, jako misionarz wśród dzikusów afrykańskich. Pan jednak wolał szerzyć naukę wróżdźniczek na okrętach w Europie.
Ciągłe miętosił skórzaną pasek, to go rozluźniając, to przyciągając. Twarz jego wyrażała powagę.
— A zatem rzucił pan posadę! To znaczy, że dopiął pan celu bardziej wzniosłego.
— Jeszcze nie.
— Ale wszakże poto przyjechał pan do Aten! Co mówiono na Bitynji, że pan rzucił posadę?
— Tego nie umiem pani powiedzieć, gdyż opuściłem statek bez uprzedzenia.
— Uciekł pan?
— Jeżeli to wyrażenie uważa pani za właściwe! Uważałem, że spełniłem swój obowiązek i że Bunny oraz Sasza wystarczą.

— Przypatrywała mu się temi samymi surowemi, niemilosiernymi oczami.
— W rzeczywistości dlatego tylko pan przyjął posadę, by się dostać do Aten, prawda?
— Zgadła pani.
Patrzyła na niego z pewnym zainteresowaniem, lecz ton jej głosu wciąż był surowy.
— Szlachetny poryw! Nieprzecież z chęcią zobaczę zbliska Parettonu i Erechteionu.
Na jej krzyżowe pytania po raz pierwszy odpowiedział pytaniem:
— A skąd pani tu się znalazła? Dlaczego nie wsiadła pani w Ithei spowrotem na statek?
Uśmiechnęła się nie odpowiadając.
— Cóż powiedziała wyrocni w Delfach? — zapytał.
— Powitała mnie na greckiej ziemi i przypomniała sobie moje koleżanki w starożytności.
— Nie wiedziałem, że pani jest wróżką.
— Nie jestem wróżką. Jestem zwykłą pracowniczką w Institut de beauté.
— Pielęgniarką urody ludzkiej?
— Tak jest. W starożytności było ich pod dostatkiem. Spojrzał na nią zimno i zaciągnął pasek skórzaną do ostatniej dziurki. Złe pojęta jego milczeniem.
— Przeraził się pan? Niech się pan przyzna, panie Benda. Był pan przekonany, że jestem zwykłą podróżniczką, a może w dodatku spadkobierczynią tyłu i tylu milionów, szukającą przygód. Jako młody, przysto jny gigolo snuł pan plany. Nie potrzebuje chyba mówić, jakie.
Przerwał jej opryskliwie.
— Czy panią też zaangażowało przedsiębiorstwo okrętowe? Spuściła oczy z udaną pokorą.
— Nie, zaangażowała mnie prywatną pracodawczyni. Wsiadła w Ithei, uważając, że towarzystwo na okręcie nie odpowiadało jej oczekiwaniom. I oto znalazłyśmy się w Atenach. Co pan na to powie? Dotychczas nie może się pan otrząsnąć z przerażenia.
Zdawało się, że młodzieniec powraca do normalnego myślenia.
— Gdybyśmy byli na dwóch etnej stronicy romansu — rzekł. — wziąłbym panią w ramiona i powiedział: jedyną rzeczą, co nas dzieliła, były twoje bogactwa, które stworzyła moja fantazja. Ale wreszcie mogę ci powiedzieć, że cię...
Przerwała mu zielonym błyskiem oczu.
D. C. N

Programy radiowe

WILNO.

Sroda, dnia 15 września 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,18 Gimnastyka 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Piecioro w jednym strączku - bajka Andersena. 11,40 Pieśni z ogrodu Francji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Transmisja z Otwarcia Wystawy Radiowej w Wilnie. 12,25 Koncert Orkiestry Salonowej. 13,00 Muzyka popularna. 14,05 - Przerwa. 15,00 Piotr Kreuder gra. 15,10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,15 Wybór narzeczonej d.c. noweli E.T.A. Hoffmana. 15,25 Melodie operetkowe. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Różne warsztaty pisarskie - szkice literackie. 16,15 Na polską nutę - koncert popularny. 16,45 Oddziały partyzantckie na Wileńszczyźnie w roku 1919 - odczyt. wygł. dr. Walerjan Charkiewicz. 17,00 Koncert Ork. Filharm. Warsz. z Ciecchocinka. 17,50 Sztuczna guma - pogadanka. 18,00 Chwila Biura Studjów. 18,10 Z dawnej muzyki. 18,30 - O badaniach socjologicznych wsi - pogadanka. 18,40 Program na czwartek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Sprawozdanie z zakończenia prac Kongresu Inżynierów we Lwowie. 19,00 Koncert popularny w wyk. Związku Rezerwistów 1940 Skrzynka ogólna. 19,50 Wiad. sportowe. 20,00 Ludowa muzyka taneczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,45 „Ogniwa” - opowiad. Elizy Orzeszkowej. 22,00 Koncert Ork. Kameralnej Berlińskich Filharmoników. 22,50 Ostat. wiad. i komunikaty. 23,00 Tańczymy - of. 23,10 „Fraszki na dobranoc”. 23,30 Zakończenie programu

WARSZAWA

Sroda, 15 września 1937 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wsają zozrze”. 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 - 11,15 Przerwa. - 11,15 - Audycja dla szkół: a) Piecioro w jednym strączku - bajka Andersena. b) Muzyka (płyty). 11,40 Franciszek Liszt (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. - 12,15 Ostatnie żniwa - pogadanka. - 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 16,00 „Różne warsztaty pisarskie” - szkice literackie. 16,15 Na polską nutę - koncert. 16,45 Oddziały partyzantckie na Wileńszczyźnie w r. 1919 - odczyt wygł. dr. Walerjan Charkiewicz (z Wilna). 17,00 Koncert Orkiestry Filharm. Warsz. 17,50 Sztuczna guma - pogadanka. 18,00 Chwila Biura Studjów. 18,10 Program na jutro. 18,15 Przew. a) kompanijmencie gitary (płyty). 18,50 Sprawozdanie z zakończenia prac Kongresu Inżynierów we Lwowie. 19,00 „Slanni dzyrygenci”. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Ludowa muzyka. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Ogniwa” - opowiadanie Elizy Orzeszkowej. 22,00 Koncert orkiestry kameralnej. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 33011 126440
5.000 zł.: 11858 81254 82287 104977
2.000 zł.: 8538 9746 20624 47482 52150 61914 72555 110558 124125 122418 134016 182342 180918
1.000 zł.: 39911 50390 54358 58640 61224 64228 82836 85957 139396 173108 177292 181544 38211

Wygrane po 200 zł.

29 111 222 45 72 328 55 595 620
716 21 97 824 90 992 1049 224 98
729 49 82 865 950 2027 378 649 824
42 937 3063 309 18 436 507 17 24
684 4041 39 155 479 565 733 5118
415 573 78 648 827 6127 204 303 438
86 538 644 734 872 7139 457 68 582
824 1156 69 200 85 372 97 412 507
44 666 9041 144 336 529 657 856 917
10012 372 78 417 55 667 67 691
716 856 918 84 11180 666 801 15
1256 271 537 617 55 955 76 13111
406 22 69 72 504 85 609 812 37 74
908 97 14049 94 254 330 54 79 431
96 592 605 19 849 15043 205 17 90
432 68 66 72 86 518 57 606 88 933
16058 79 196 327 30 47 54 432 45
61 625 990 17017 234 567 64 663
945 48 86 96 18010 54 67 186 288
410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84
300 69 82 412 564 604 808 903 54
59 93

20080 34 347 56 59 698 725 89
881 945 21011 41 296 306 70 431 34
520 789 874 81 920 22123 252 62 369
91 544 66 693 784 824 23361 648 613
903 24016 116 37 570 89 683 708
62 840 25093 289 327 467 701 20 83
804 61 982 26008 21 121 27 250 57
344 663 870 83 972 27246 97 325
454 511 616 778 93 28045 262 399
467 512 76 91 795 976 29359 578 581
61 661 70 751 874 947

30004 136 281 622 77 825 88 963
21138 313 59 693 706 28 85 821 986
32110 31 45 245 937 33126 218 665
916 31 34030 173 248 305 401 3 35
700 884 964 35063 75 291 305 49 875
36012 322 502 92 621 757 95 882
994 7092 269 422 32 75 514
38355 467 95 596 625 47 86 718
800 42 9 90 947 39021 115 29 466
606 37 80 774 40051 109 513 45 68
95 776 613 946 41000 35 82 195 229
327 439 753 827 42083 110 81 239
324 85 406 6 38 728 30 964 49055
86 95 202 38 43 72 397 443 593 617
42 67 87 702 77 999 44028 169 407
29 506 59 626 94 765 807 39 45057
64 250 74 434 504 631 89 767 866
8 46310 483 502 48 602 718 835
942 47139 48 257 66 491 579 670
965 48000 146 98 314 530 85 739
824 49056 145 451 606 684 703 16
77 85 923 82 50151 260 456 547 606
20 51107 18 65 237 724 95 849
52007 11 22 116 77 330 437 42 549
607 791 960 53427 82 571 91 611 80
758 54008 181 392 465 551 771 83
55128 413 71 509 884 950 5000 120
254 353 450 775 852 71 57074 258
82 360 540 70 87 821 896 58114 83
429 569 620 820 945 59016 245 428
30 699 741 899 901 60195 397 8
419 94726 926 61413 6 82 656 64
722 802 998 62157 82 254 68 481
552 633 61901 63003 41 241 325 47
86 429 595 828 904 64032 74 96 113

227 42 73 300 14 25 72 565 824 52
929 50 65006 33 299 304 59 438 60
809 14 6 29 66066 95 165 274 319
77 701 7 41 848 83 975 67220 79
340 638 726 958 68097 177 254 368
610 27 30 814 927 69169 211 52 431
547 53 64 607 51 83 864 99 70005
23 131 90 284 316 59 75 98 424 40
71136 96 234 95 6 886 418 759 821
44 72071 272 332 464 648 723 67
835 73018 169 71 95 208 13 46 443
5 671 852 990 74008 55 107 48 243
568 814 937 75201 336 664 974
76064 206 660 792 861 77073 189
267 350 564 605 782 987 78046 79 240
547 862 3 931 79238 57 64 552 77 689
887 80091 191 286 510 649 211 791 909
79 80091 191 286 510 649 211 791 909
79 81054 259 438 690 82127 524 71
675 886 932 74 83166 248 19 93 348
32 53 69 429 35 62 994 84034 390 85
471 29 831 967 85139 72 220 369 529
96 658 765 957 86077 105 16 49 294
95 97 376 525 67 737 66 87046 197
258 482 690 763 73 74 834 958 88193
97 415 587 713 842 89050 124 346 489
555 660 70 951 90222 328 4042 97 597
644 735 809 991 91177 45 241 81 325
510 89 875 936 43 92025 210 29 394
530 907 93170 269 837 74 94116 350
58 463 735 808 967 95001 216 754 99
561 98 910 14 42 96000 11 351 440 59
684 810 97047 74 87 124 28 638 747
896 95093 94 143 680 98 778 882 922
99044 108 4 483 717 926 100098 260
506 30 51 644 764 865 101076 145 67
499 530 73 911 668 843 57 911 102208
324 441 741 48 961 10349 96 69 639
67 752 812 82 920 43 34 57 104601 182
253 305 79 852 927 63 10536 331 465
522 654 874 97 106290 346 48 490 545
835 963 107070 10 22 205 94 322 55
567 714 805 961 108002 154 623 34
60 464 90 510 899 109090 322 437 41
50 756 946 110037 74 150 89 357 75
533 724 68 11985 118019 63 171 226
515 112327 42 51 75 505 645 750 848 60
114006 19 154 63 236 576 641
115025 184 273 97 418 58 672 99
873 930 116168 395 559 93 96 614
726 814 996 117040 71 108 24 229
31 85 696 118020 69 369 400 886
946 119021 60 115 34 44 74 512
14 634 813 995 120026 566 709 23
916 92 121044 188 290 122073 78
347 501 771 123064 306 98 456
74 94 561 705 857 124158 92 228
93 392 517 33 83 717 836 98 910
88 125040 230 302 5 93 420 554
605 39 734 935 126045 641 702 54
864 985 127147 210 500 681 713
858 128014 110 91 305 94 403 17
129213 42 94 210 544 718 826 75
130082 11 431 204 376 78 507 36
98 882 131045 63 315 32 711 976
132080 367 489 565 831 64 99 901
133008 118 77 272 337 478 505 61
757 826 134059 159 62 67 205 72
308 95 523 29 678 78 736 135054
479 843 89 717 63 827 136035 134
82 233 310 416 17 506 61 604 918
137205 45 95 613 520 710 843
138071 80 227 64 70 309 558 658
773 909 139140 328 62 705 904 64
1400027 29 163 68 347 81 406 594
720 97 843 91 904 141092 190 526
722 801 77 142035 73 93 234 99 308
596 653 887 40 901 43 62 143082
628 824 31 945 144136 72 293 490
579 618 23 72 703 910 145311 533
97 642 718 933 146197 270 91 409
89 652 768 147062 228 82 319 479
581 728 148145 375 629 75 709 15
56 61 876 149087 346 74 478 537
605 954 92 150137 95 225 500 717
151151 372 405 527 735 97 824

152154 212 320 651 796 846 153212
22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088
459 519 27 744 91 975 155093 115 63
326 50 92 532 626 714 823 49 934 37
156064 244 434 564 971 157009 124
52 264 49 797 821 76 916 77 158265
377 96 431 640 702 916 159001 2 80
159 200 400 701 819 16003 36 79 287
425 26 35 65 938 161234 56 360 402
744 162039 371 401 640 49 785 892
163012 21 80 116 60 300 593 820 85
948 164086 267 353 64 584 764 816 936
165021 51 133 493 633 785 95 99 811
41 908 166085 120 29 953 71 167130
260 480 583 601 66 937 84 1680 052
24 54 82 370 589 90 707 55 876 900
38 169029 43 115 384 412 603 736 75
170181 207 73 88 310 64 558 761 86
502 17 31 50 963 171037 59 61 146 54
219 365 92 627 172017 63 89 369 441
616 765 805 931 173089 87 162 274
522 29 804 910 68 174052 207 445 629
44 904 175180 416 589 763 176132 252
60 488 557 812 928 58 177267 95 315
525 915 37 54 76 178310 16 52 895
179183 223 90 315 180043 352 626 734
855 924 181049 208 579 98 617 56
182172 291 784 879 183630 55 701 17
22 817 985 184082 161 286 306 449 60
64 569 97 667 778 871 185115 267 464
86 536 692 723 801 79 718 914 50 74
92 186166 95 250 302 25 449 546 69
637 66 744 78 850 992 187149 95 269
80 790 890 188054 73 149 393 607 855
66 915 56 189084 490 652 93 866
190076 89 224 321 62 460 529
50 687 703 15 832 55 952 191014
55 138 359 446 764 820 76 93 982
192132 339 42 466 72 500 623 41
193208 709 94 818 56 194120 44
213 89 449 53 536 773 74 960 80

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

110 337 47 434 616 121 352 72
740 853 2332 589 772 998 3115 289
53 474 670 4051 146 260 480 879
5145 17 713 16 901 9 6599 609 91
7321 916 8562 661 80 973 9161 238
76 821 10143 577 689 884 11092 118
22 607 12333 923 39 13636 859 948
14060 101 371 606 59 15266 538 615
860 16071 45 346 67 516 26 626 17658
18477 84 85 977 19357 483 623
20281 542 743 858 901 73 21217
508 74 708 996 22236 342 638 23015
78 299 582 666 722 48 921 97 24355
89 415 988 25351 923 26212 374 658
763 96 888 27162 434 608 931 28042
221 563 29058 443 510 30039 241 930
306 50 76 708 50 876 31013 235 330
591 804 32046 240 301 75 457 642
33732 819 57 965 34015 402 618
35036 167 220 854 572 877 908 36618
738 915 37079 175 99 290 382 467 581
38007 154 287 666 951 39581 837 683
40117 264 356 437 695 742 957
41347 407 18 559 643 52 737 831
42018 216 78 451 677 43081 339
44084 132 418 808 908 45253 46165
271 351 87 505 704 631 801 913
47038 64 92 493 48391 784 803 49085
50550 885 953 51218 32 79 560 618
806 45 75 52115 348 79 593 621 817
92 922 78 53359 696 85 895 43 64998
170 5331 44 5006 67 652 57959 84
171 21 584 64 553050 177 214 319
911 59259 554 995 60225 711 27 92
912 18 98 62265 555 384 941 50 63025
178 364 541 90 706 11 858 641 703
212 608 993 65360 647 65511 631 707
5 855 67121 57 358 618 22 32 61
68779 950 69581 85 888 977 70049
57 101 58 61 348 77 463 92 667 838
559 71189 247 308 589 721 72087 95
259 318 609 785 73452 79 404 726 41
74283 534 91 75094 296 396 605 14
76094 371 95 454 77003 78 186 213
344 426 668 720 26 74 960 78073 375
979 79205 310 608 9027 130 885
81009 167 358 433 777 876 82157
206 383 454 65 998 83181 283 8507
721 84236 508 717 19 828 229 85067

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana zł. 20.000
padła na nr. 39150
10.000 zł. na nr. nr. 8401 69847
148882 191866
5.000 zł. na nr. nr. 54482 59066
2.000 zł. na nr. nr. 952 3989 25819
29542 30161 47345 56188 63096
70470 114545 124250 155068 181344
186968 190345
1.000 na nr. nr. 9522 77003 24074
26522 51044 51960 65107 65320 68219
82297 86394 92569 113173 129970
131183 136420 138916 144254 149854
153492 161823 18454 185512

Wygrane po 200 zł.

50503 89 603 826 51006 584 864
52887 938 53295 576 991 54477 501
55193 325 318 621 713 89 56076 755
824 965 57042 211 322 73 794 58386
554 785 59648 69 837 965
60138 41 240 678 851 61176 756 846
62257 89 537 737 63715 64143 205
632 945 65005 58 78 117 219 573 754
66013 791 902 67342 653 787 882
68124 232 382 775 806 69670
70334 439 556 71404 632 778 72049

Ogłoszenie przetargowe

Szpital Państwowy w Głębokiem ogłasza nieograniczony pisemny przetarg na budowę kostnicy wraz z instalacją wodociągową-kanalizacyjną, przy Szpitalu Państwowym w Głębokiem. Przetarg odbędzie się w dniu 22-go września 1937 r. o godz. 13-ej min. 30 w kancelarii Szpitala Państwowego w Głębokiem. Oferty z załączonym powitowaniem wpłaconego do kasy skarbowej wadium w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy składają w kancelarii Szpitala Państwowego w Głębokiem w tymże dniu do godz. 13-ej. Pełny tekst ogłoszenia o przetargu rozplakatowany na desce urzędowej Szpitala. Słupki kosztorysowe można nabyć w kancelarii Szpitala w godz. urzędowych.

Zakład optyczny Jana Iwuszkiewicza
Wileńska 25, tel. 1684
wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

Zapewne przekonał się już że „JANUSZEK”
Świętojańska 6, tel. 19-69
posiada wielki wybór galanterji i konfekcji po cenach najniższych

HURTOWNIA SZKŁA, FAJANSU, PORCELANY, NACZYJ KUCH.
Dom Handlowy
T. ODYNIĘC
WILNO, WIELKA 19.
NAJNOWSZE PŁYTY GRAMOFON.

Teraz czas

sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo W. WELER
Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.
Największy wybór OBUWIA
dla pań, panów, dzieci i młodzieży
W. NOWICKI WILNO WIELKA 30
pantofle ranne, gimnastyczne i td.

NIEZAWODNIE wszelka galanterja i konfekcja po cenach niskich nabędziecie

JANA FRŁICKI
Wielka 11, tel. 19-69
NAJDOGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni
D. Wąkera Wilno,
Wielka 38, róg Sawicz, tel. 1336</